

# NASZ RYMANÓW



MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY Z GMINY RYMANÓW

RYMANÓW, BAŁUCIANKA, BZIANKA, GŁĘBOKIE, KLIMKÓWKA, KRÓLIK POLSKI, LADZIN, ŁAZY, MILCZA,  
POSADA GÓRNA, PUŁAWY, RUDAWKA RYMANOWSKA, RYMANÓW ZDRÓJ, SIENIAWA, WISŁOCZEK,  
WRÓBLIK KRÓLEWSKI, WRÓBLIK SZLACHECKI, ZMYŚŁÓWKA

Rok XIX Nr 2 (217)

Luty 2019

Cena 4,00 zł (z VAT)



## Koncert noworoczny



## Hej kołęda, kołęda w „Sokole”

6 stycznia w sali rymanowskiego „Sokoła” odbył się świąteczny koncert „Hej kołęda, kołęda...” podczas koncertu rozbrzmiewały piękne kołędy i pastorałki w wykonaniu chóru „Koloryt” oraz laureatów Konkursu Kołęd i Pastorałek w wykonaniu dzieci i młodzieży ze szkół z terenu gminy Rymanów.



*Rafał Głód*



## KONCERT NOWOROCZNY W STYLU WIEDEŃSKIM

**13** stycznia br. w niedzielne popołudnie w Sali Domu „Sokoła” w Rymanowie odbyło się niecodzienne muzyczne wydarzenie. „Koncert Noworoczny” w stylu wiedeńskim, poświęcony głównie kompozytorom rodziny Straussów. Na scenie dla licznie przybyłej publiczności zaprezentowała się Lwowska Orkiestra Symfoniczna pod batutą znanego z wysokiego kunsztu oraz z poczucia humoru Jurija Berwieckiego.

W koncercie zaprezentowano bogatą ucztę utworów takich jak walce i polki: „Odgłosy wiosny”, „Walc Cesarski”, „Róże południa”, „Wiedeńska krew”, „Nad pięknym modrym Dunajem”, „Uroczystość kwiatów”, „Na polowanie” z operetki „Cagliostro w Wiedniu”, „Niech żyją Węgrzy”, „Triach – Tratsch – polka”

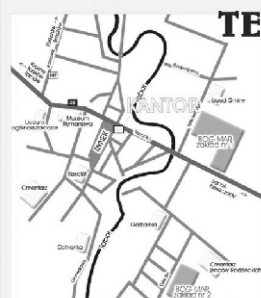
Orkiestrze na scenie towarzyszyły dwie uroczyste głosie solistki: Salomija Pryjmak z Opery kijowskiej i Dominika Farbaniec. W ich wykonaniu wysłuchano: arie z

operetki Franza Lehara „Cygańska miłość”, „Przetańczyć całą noc”, utwór pochodzący z wystawionego po raz pierwszy na Broadwayu w 1956 roku musicalu „My Fair Lady”, „Moje usta tak całują”, aria zaczerpnięta z „Giuditty”-komedii muzycznej Franciszka Lehara, „Księżniczka czarodasza”. Solistki wspólnie w języku polskim i ukraińskim zaśpiewały również kolędę „Cicha noc”. Jak również w wykonaniu Dominiki Farbaniec wysłuchano kolęd „Gdy śliczna Panna” oraz „Lulajże Jezuniu”. Na zakończenie orkiestra wykonała utwór, wzmiankowany w przygotowywanego w Wiedniu przez tamtejszych Filharmoników, skomponowany przez Jana Straussa ojca w 1848 roku a zadedykowany austriackiemu feldmarszałkowi Josephowi Radetzkiemu „Marsz Radetzki-ego”.

Rymanowska publiczność nagrodziła artystów owacjami na stojąco za piękny koncert a Burmistrz Gminy Rymanów Wojciech Farbaniec podziękował orkiestrze, solistom oraz publiczności za udział w tak

**KANTOR**  
WYMIANY WALUT

**DORABIANIE KLUCZY**



**TEL. 13 49 39 883  
726 407 202  
RYMANÓW,  
UL. RYNEK 7**

**PON. - PIĄT.  
8<sup>00</sup> - 16<sup>30</sup>  
SOBOTA  
8<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>**

**ZAPRASZAMY !**

uroczystym doniosłym wydarzeniu, dołączając noworoczne życzenia dla wszystkich. W imieniu głównego organizatora Gminnego Ośrodka Kultury w Rymanowie koncert poprowadziła Alina Pulnar.

*Rafał Głód*

## Wspólne kolędowanie

**B**oże Narodzenie to czas radości, spokoju, pogody ducha, gdy szczęściem przepełniającym nasze serca chcemy podzielić się z najbliższymi. W te dni świąteczne wszelkie smutki i problemy odchodzą w cień. Ożywają wspomnienia z lat dziecińczych, pachnące siankiem, choinką i grzybami, rozbrzmiewające dźwiękiem fletni głoszącej z zachwytem „Gloria in excelsis Deo”, gdy szopka zdobiąca kościół zachwycała swym urokiem, a pierwsza gwiazdka przyciągała stęsknione spojrzenia wszystkich dzieci.

Boże Narodzenie za nami, ale świąteczna atmosfera trwa. Najlepiej świadczyć może o tym zorganizowane przez Stowarzyszenie Odnowy Wsi Sieniawa, Koło Gospodyń Wiejskich w Sieniawie oraz Szkołę Podstawową w Sieniawie wspólne kolędowanie. Uroczystość ta odbyła się 13 stycznia w Domu Ludowym w Sieniawie, gromadząc liczne grono mieszkańców.

W większości polskich rodzin Boże Narodzenie jest najważniejszym świętem w roku. Część zwyczajów świątecznych i wigilijnych pozostała niezmienna od stuleci, niektóre

jednak odchodzą w zapomnienie. Warto jednak je znać i pamiętać o nich, gdyż są częścią naszej kultury. Na początku mogliśmy więc obejrzeć niezwykle interesujące przedstawienie „Staropolska Wigilia”, ukazujące tradycje i zwyczaje związane z tym dniem. W inscenizacji, do której scenariusz napisała pani Janina Bolanowska, wystąpili: Helena Waclawska, Maria Kurc, Bogusław Bolanowski z synem Adrianem, Mieczysław i Zofia Konik oraz ich wnuczka Maja, Kamila Jaślar.

Następnie zaprezentowane zostały Jasełka w wykonaniu uczniów klasy VI i VII ze Szkoły Podstawowej w Sieniawie, przygotowujących się pod kierunkiem pań: M. Cypcar i S. Florek. Piękny montaż słowno - muzyczny podejmował temat daremnego poszukiwania przez Świętą Rodzinę współzucucia oraz pomocy u mieszkańców Betlejem. W następnych scenach ukazane zostały troszczące się o nowonarodzonego Jezusa i rozpaczające nad jego losem Anioły, przybycie pastuszków oraz Mędrców podążających za Gwiazdą Betlejemską. Inscenizację uatrakcyjniły kolędy, a dodatkowy atut stanowiły wspaniałe kostiumy. Warto wspomnieć, że nasi uczniowie 4

stycznia 2019 roku wystąpili również z tym przedstawieniem w Krościenku Wyżnym podczas IX Powiatowego Konkursu Małych Form Teatralnych „Jasełka 2019”. Zyskali uznanie jury w składzie: Aleksandra Żółkoś, Mateusz Liput, ks. prałat Krzysztof Pastuszek, Grażyna Ostrowska oraz Bogusław Pacek, zdobywając III miejsce.

Później wysłuchaliśmy kolęd i pastorałek w wykonaniu dzieci i młodzieży. Zaprezentowali się laureaci licznych konkursów wokalnych: Maria Jarosz, Milena Waclawska, Aleksandra Jaślar, a także Julia Banaś. Prawdziwy zachwyt wzbudziły nasze młodziutkie aniołki: Julia Walus, Laura Janowska, Oliwia Rodzinka, Milena Miś, Zuzanna Walus. Do kolędowania chętnie przyłączyli się widzowie.

Całość upłynęła w niezwykle życzliwej, świątecznej, wręcz rodzinnej atmosferze. Spotkanie uzmysłowiło nam, że święta Narodzenia Pańskiego to czas szczególny i wyjątkowy, a spędzany z bliskimi przynosi jeszcze więcej satysfakcji oraz radości.

*(Kolorowe zdjęcia na tylnej okładce)*

*S.Z. fot. Nikodem Wróbel*

## Wydarzyło się w lutym

**19.II 1600** – nastąpiła potężna eksplozja wulkanu Huaynaputina, która spowodowała globalną katastrofę. Wyrzucone w atmosferę związki siarki spowodowały ochłodzenie klimatu na półkuli półn. Ciężka i długa zima spowodowała głód w Rosji i opóźnienie w dojrzewaniu winogron w Francji.

**19.II.1654** – w Oleśnicy łamano kołem i poćwiartowano Melchiora Hedloffą, który przyznał się do zamordowania 251 osób. Jeden z muszkietów, na którym morderca robił nacięcia oznaczając ilość ofiar, znajduje się dziś w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

**7.II 1831** - Powstańczy Sejm Królestwa Polskiego uchwalił, że kokarda narodowa ma być biało-czerwona, zakazując używania trójkolorowych z okresu Insurekcji kościuszkowskiej. Faktycznie ustalono barwy narodowe.

**6.II 1849** – to data urodzin Idy Straus, jednej z ofiar „Titanica”. Sławę przyniosły jej słowa wypowiedziane do męża rezygnując z miejsca w szlupie ratunkowej: „Przeżyliśmy razem tyle lat, gdzie ty pójdziesz, pójde i ja!” Para doczeкала się aż 4 pomników w Nowym Jorku.

**23.II 1893** – Niemiec Rudolf Diesel opatentował silnik wysokoprężny, spalający ropę zamiast benzyny. Dzisiejsze diesle niewiele mają wspólnego z pierwowzorem.

**25.II 1899** – Bracia Louis, Marcel i Fernand Renault zakładają w szopie firmę samochodową. Po roku 110 pracowników wyprodukowało 76 aut. W 1977 r. z taśm zszedł 5-milionowy Renault 4 – światowego przeboju. W 1999 r. Renault była nawet pierwszą marką w Europie.

**1.II 1979** – Polska i Czechy podpisują w Paryżu układ o tymczasowym podziale Śląska Cieszyńskiego. Kraina przez setki lat rządzona przez Piastów znalazła się potem we władzy Czechów i Habsburgów. W 1945 powrócono do podziału na część polską i czeską.

**10.II 1939** – w gdyńskim porcie powitano okręt podwodny „Orzeł”, wybudowany w Holandii (obywatele zebrali 8 mln zł), miał 12 wyrzutni torped, osiągał prędkość 20 węzłów. Uciekł w czasie wojny do Anglii, gdzie w czasie służby został zatopiony przez Niemców.

**4.II 1951** – przeprowadzono najdłuższą operację w historii medycyny. Usuwanie torbieli z ciała Gertrudy Lewandowski zajęło lekarzom ze szpitala w Chicago ponad 4 dni.

**18.II 1979** – w Algierii na Saharze po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, spadł śnieg. W mieście Ghardajja półgodzinna burza śnieżna całkowicie sparaliżowała ruch samochodowy.

**13.II 1981** – w wieku 84 lat zmarł Wacław Kuchar najwszechstronniejszy sportowiec Polski. Jako piłkarz rozegrał 1052 mecze (w tym 26 w reprezentacji) strzelając 847 bramek. Ponadto był plotkarzem, skoczkiem wżwycię, dziesięcioboistą, hokeistą, łucznikiem i tenisistą.

**11.II 1987** – w pobliżu Nowej Szkocji (Kanada) złapano największy okaz skorupiaka. Był nim homar amerykański ważący 20,14 kg. Został sprzedany do restauracji w Nowym Jorku.

**25.II 1990** – zanotowano w tym dniu najwyższą zarejestrowaną w lutym w Polsce temperaturę – w Krakowie termometry pokazały + 2°C.

Wacław Łabuda

## Wieści z regionu...

• **Od 1 stycznia Muzeum Kultury Łemkowskiej** w Zyndranowej będzie nieczynne dla zwiedzających. Powód? Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznało za niską kwotę, by muzeum mogło działać. Tak niską, że muzeum odmówiło jej przyjęcia.

• **Święta należą do najbardziej pracowitych** okresów dla pograniczników. W tym roku rekord w liczbie odprawionych podróżnych padł w niedzielę, dzień przed Wigilią. Na podkarpackich przejściach odprawiono 52 tys. osób i blisko 8 tys. pojazdów.

• **W sylwestra w godzinach popołudniowych** w okolicy Tworkynego w dolinie Sanu (teren nadleśnictwa Lutowiska) znaleziono martwego wilka. Na truchło natrafił wędrujący tędy turysta. Po sekcji już wiadomo, że zginął od kłów pobratymców.

• **23 wilki w jednym miejscu** - taki wyjątkowy widok udało się sfotografować turyście z Sanoka. Wilki myszkowały na łące w dolinie Sanu pod Otrytem.

• **166 milionów zł to kwota dofinansowania** unijnego na przebudowę stacji Rzeszów Główny. Umowę w tej sprawie podpisały PKP Polskie Linie Kolejowe oraz Centrum Unijnych Projektów Transportowych.

• **Wybór najlepszych położnych**, które wykazały się szczególnymi umiejętnościami zawodowymi i wyjątkowym podejściem do pacjentek, to część kampanii „Położna na medal”. W piątej edycji konkursu najlepszą położną na Podkarpaciu okazała się Dorota Niewęgłowska. Położna z Przemysła powtórzyła sukces z ubiegłego roku.

• **Zakon Karmelitów Bosych w Przemyślu** to klasztor i kościół - w sumie 5 tys. m kw. Mieszka tu ośmiu zakonników, a koszty utrzymania są tak wysokie, że przeor szuka chętnych na wynajem. - Byle działalność nie była sprzeczna z charakterem klasztoru .

• **12 mln zł dofinansowania dostał** Uniwersytet Rzeszowski na budowę Interdyscyplinarnego Centrum Badań Przedklinicznych i Klinicznych. To miejsce, gdzie będą prowadzone badania biomedyczne na dużych zwierzętach.

• **Piotr Skoczył, absolwent Wydziału Budowy Maszyn i Lotnictwa Politechniki Rzeszowskiej**, zajął pierwsze miejsce w Konkursie o Nagrodę Naukową Prezesa Polskiej Agencji Kosmicznej za najlepszą studentką pracę dyplomową z inżynierii kosmicznej.

• **W Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr 2** w Rzeszowie powstanie Centrum Interwencyjnego

Leczenia Udarów Mózgu. Pierwszy przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej i kosztorysu właśnie został ogłoszony.

• **Tylko w ciągu dwóch dni** na terenie powiatu rzeszowskiego 10 osób podtruło się tlenkiem węgla. Strażacy przestrzegają przed „cichym zabójcą” i apelują o sprawdzanie instalacji grzewczych.

• **Mirosław Karapyta**, były marszałek województwa podkarpackiego, oskarżony m.in. o korupcję, płatną protekcję i przestępstwa na tle seksualnym, został skazany na 4 lata więzienia.

• **WSPiA będzie współpracować z BorgWarner**, jedną z największych firm branży motoryzacyjnej. Studenci mogą od nowego roku aplikować na płatne staże i praktyki zawodowe.

• **WOŚP 2019.** Punktualnie o godz. 20 na rzeszowskim rynku odbyło się tradycyjne podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy światelko do nieba. Tym razem miało ono formę mappingu oraz pokazu laserów. Zaraz po światelku na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru - Dżem.

• **Za 13 mln zł Przemysł** chce zamienić pustą Podziemną Trasę Turystyczną w tętniące życiem podziemne miasteczko z XVI i XVII w. Zamyśl jest intrygujący, a miasto liczy, że dzięki tym zmianom przyciągnie turystów.

• **Funkcjonariusze KAS** z Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemysłu zatrzymali transport 23 tys. litrów alkoholu podczas kontroli samochodu ciężarowego w Barwinku. W naczepie pojazdu znajdowały się 23 opakowania typu mauser, każde o pojemności 1 tys. litrów.

• **Zamiast 4,6 mln zł** w tym roku Ośrodek Kształcenia Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej dostanie 6,6 mln zł. To oznacza, że w tym roku OKL wyszkoli 40 nowych pilotów.

• **Trwa ogólnopolski protest** pracowników terenowej administracji rządowej. Do protestu dołączyli także pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, którzy domagają się 1000 złotych podwyżki. Na znak protestu pracownicy podczas pracy noszą żółte wstążki.

• **W nocy z czwartku na piątek (17/18.01)** w jednym z pokoi internatu Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie wybuchł pożar. Zapalił się jeden z materaców. Ewakuowano 234 osoby, 13 uczniów trafiło do szpitala. Prokuratura sprawdza teraz, czy był to nieszczęśliwy wypadek, czy też umyślnie działanie.

• **38-letni mieszkaniec gminy Tarnowiec** trzymał w domu nielegalną amunicję z czasów II wojny światowej. Miał m.in. kilkadziesiąt sztuk naboju karabinowych oraz granat moździerzowy. Amunicja służyła mu jako... ozdoby w kuchni.

• **Pod hasłem „Solidarni z dzikami”** odbył się w piątek (18.01) protest przeciwko odstrzałowi dzików, który objął też Podkarpacie. Aktywiści zapowiadają też w weekend spacer bo Bieszczadach, gdzie skontrolują, w jaki sposób myśliwi pozbywają się tych zwierząt.

- **Rekordowe stężenie pyłów w powietrzu** odnotowano w ostatni poniedziałek(21.01) w Boguchwale. Według aplikacji Kanarek przy ul. Partyzantów w Boguchwale najbardziej groźny pył PM2,5 osiągnął stężenie 1672 proc. normy.

## Z powiatu...

- **Policjanci z Krosna** zatrzymali 19-letniego kierowcę, który 03.01. wjechał swoim volkswagenem na przykościelny parking i uszkodził trzy auta, po czym uciekł pieszo z miejsca zdarzenia. Był pod wpływem alkoholu. Sprawca sam zgłosił do policjantów.

- **Strażacy zweryfikowali listę escape roomów** działających na Podkarpaciu. Wydali zakaz użytkowania dla jednego z lokali w Krośnie. Taka decyzja zapadła także dla jednego z dwóch nieczynnych w weekend escape roomów w Rzeszowie.

- **Krośnieński policjant, sierż. Piotr Bobola**, zorganizował bieg charytatywny na rzecz chorej dziewczynki. Celem było zebranie środków finansowych na rehabilitację zmagającej się z chorobą nowotworową dziewięcioletniej Wiktorii. Zachęcił do uczestnictwa w biegu około 70 osób.

- **Izabela Marcisz, 18-letnia biegaczka narciarska** reprezentująca klub SS Prządki-Ski zajęła czwarte miejsce w biegu na 5 kilometrów techniką dowolną podczas mistrzostw świata juniorów w fińskim Lahti. Utalentowanej biegaczce do medalu zabrakło niespełna ośmiu sekund.

- **Rada Miasta Krosna** zdecydowała o podwyższeniu cen biletów MKS. Nowa taryfa wejdzie w życie już 24.01. Więcej zapłacą m.in. kupujący bilety jednorazowe i miesięczne. Pojawiają się też nowe ulgi. Zgodnie z nową taryfą biletową za normalny bilet jednorazowy od 24 stycznia (czwartek) zapłacimy 1,80 zł (dotychczas 1,50 zł). Od 1 lutego (piątek) zdrożeje też normalny bilet miesięczny obowiązujący na terenie Krosna. Do tej pory kosztował 54 zł, po zmianach będzie to 58 zł.

- **Rozpoczęła się budowa ogrodzonego wbiegu** dla psów w Krośnie. Pomysł ma miejsce swobodnych zabaw dla czworonogów istniał od dawna, ale brakowało właściwej lokalizacji. Na ten cel przeznaczono teren zielony w sąsiedztwie "ślimaka" przy wyjeździe z osiedla Traugutta.

- **Od początku nowej kadencji samorządu** obrady Rady Miasta Krosna transmitowane są na żywo. Nagrania są archiwizowane i udostępniane w Internecie. To rozwiązania o jakie działacze organizacji pozarządowych apelowali od dawna.

- **W tym roku Święto Trzech Króli** stało się tłem wyjątkowego wydarzenia w Głowience. W niedzielę, 6 stycznia wójt Gminy Miejsce Piastowe Dorota Chilik wraz z Zastępcą Wójta Magdaleną Hec-Mrozek powitały repatriantów z Uzbekistanu – Konstantego i jego córkę Anastazję, którzy zamieszkają w Głowience.

- **„Karpackie widoki** na transgranicznym szlaku turystycznym Korczyn - Stropkov” to projekt przygotowany przez gminę Korczyn w partnerstwie ze słowackim miastem Stropkov z kraju preszowskiego. Wspólnie z partnerami słowackimi planuje się wytyczyć ponad 34 km szlaku rowerowo - turystycznego wraz z budową infrastruktury towarzyszącej. Ma to być m.in. blisko trzynastometrowa wieża widokowa z zadaszonym tarasem w Czarnorzekach oraz wieża widokowa i drewniana altana w Stropkovie.

- **15 stycznia 2019 zapisze się w kartach historii** krośnieńskiej piłki nożnej bardzo widocznie! W tym dniu w sali narad Urzędu Miasta Krosna podpisane zostało porozumienie pomiędzy Gminą Miasto Krosno, Akademią Piłkarską Beniaminek PROFBUD Krosno, KS Karpaty Krosno i MOSiR w Krośnie, którego celem jest wszechstronna współpraca dotycząca szkolenia sportowego. Umowę podpisali Prezydent Miasta Krosna Piotr Przytocky, Dyrektor Beniaminka Grzegorz Raus, Prezes Karpat Krosno Bogdan Józefowicz i Kierownik szkolenia MOSiR w Krośnie Władysław Sokołowski.

- **W sobotę 19 stycznia 2019 r. w Hali MOSiR** przy ul. Bursaki 29 w Krośnie odbył się doroczny bal charytatywny Grupy Nowy Styl. Jubileuszową, dwudziestą edycję imprezy zatytułowano „Bal Europejski”. Nowy Styl zaprosił na nią ponad 1100 dzieci z Podkarpacia. 350 z nich to dzieci niepełnosprawne.

- Do dużego w skutkach pożaru doszło 21.01 w Haczowie. Doszczętnie spłonęła stodoła, w której znajdował się m.in. samochód. Na miejscu pracowało kilka zastępów straży pożarnej z powiatu brzozowskiego i krośnieńskiego. Na szczęście w wyniku pożaru nikt nie ucierpiał.

## Z gminy ...

- **W niedzielny wieczór (06.01)** medycy z krośnieńskiego pogotowia prowadzili reanimację 70-letniego mężczyzny w jednym z domów w Posadzie Górnej przy ul. 3-go maja. Niestety ich karetka utknęła w zaspie. Aby szybko umożliwić wyjazd zespołu ratownictwa medycznego z pa-

cientem do szpitala poproszono strażaków o pomoc w wyciągnięciu ambulansu z śnieżnej zasy. Pomocy udzielili strażacy OSP KSRG Posada Dolna średnim samochodem ratowniczo-gaśniczym MAN wyposażonym w wciągarke.

- **Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Krośnie** zorganizował pierwszą edycję gali piłkarskiej. Wydarzenie odbyło się w piątek 11 stycznia w kompleksie „Dwa Serca”. Na gali została ogłoszona m.in. najlepsza jedenastka roku w której znalazł się zawodnik Startu Rymanów Rafał Nikody.

- **W sobotę (12.01) około godziny 11:00** w Posadzie Górnej na ul. 3-go maja (DW887) doszło do dwóch zdarzeń drogowych. Działania ratownicze podjęli medycy i strażacy. Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzeń. Do zderzenia dwóch pojazdów doszło w Posadzie Górnej na ul. 3-go maja tuż przy znaku Rymanów-Zdrój. Poszkodowane zostały dwie osoby - ostatecznie do szpitala trafiła jedna osoba. Natomiast niedaleko remizy OSP Posada Górna samochód znalazł się w pobliskim rowie. Na szczęście nie było osób poszkodowanych..

- **15 stycznia br. w Galerii Sztuki w Rymanowie-Zdroju** odbyło się spotkanie zorganizowane z okazji 150 rocznicy urodzin Stanisława Wyspiańskiego. Przed publicznością zaprezentowali się uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Rymanowie, którzy w brawurowy sposób wykonali fragmenty „Wesela” oraz zaprezentowali kilka wierszy poety, w tym napisanych podczas jego pobytu w rymanowskim kurorcie. Z wielkim uznaniem widzów spotkało się piękne wykonanie utworu „Hej, las rymanowski za mgłą”.

- **W dniu 17 stycznia 2019 roku** – odbyło się spotkanie zorganizowane w sali narad urzędu gminy z udziałem przedstawicieli samorządu gminnego oraz władz Uzdrowiska Rymanów S.A. Było to pierwsze spotkanie podczas którego przedstawiono aktualnie realizowane inwestycje w Rymanowie-Zdroju zarówno po stronie gminy jak i spółki oraz planowane w najbliższej przyszłości

zebrał deka

## Odeszli do wieczności (15 XII 2018 – 15 I 2019)



17.12 – Żeńczak Genowefa z d. Turek (l. 87) – Wróblík Królewski  
 20.12 – Turek Maria z d. Chowaniec (l. 82) – Wróblík Szlachecki  
 23.12 – Rusnok Marta (l. 93) – Wisłoczek  
 26.12 – Zajdel Kazimierz (l. 85) – Wróblík Królewski  
 26.12 – Kulpiński Michał Józef (l. 70) – Posada Górna  
 28.12 – Kilar Józef Kazimierz (l. 97) – Milcza  
 28.12 – Dymek Piotr (l. 75) – Wróblík Królewski  
 06.01 – Penar Ryszard Jakub (l. 71) – Posada Górna  
 07.01 – Pitrus Jan (l. 64) – Królik Polski  
 09.01 – Pacholczyk Władysław Michał (l. 81) – Klimkówka  
 09.01 – Hanus Jan (l. 69) – Klimkówka  
 09.01 – Zubik Eugeniusz Witold (l. 55) – Królik Polski

(wła)

## O osiągnięciach młodych artystów Szkoły Muzycznej I stopnia w Rymanowie

Uczniowie Szkoły Muzycznej I st. w Rymanowie, która funkcjonuje już 6 lat przynoszą co roku wiele radości swoimi postępami w edukacji artystycznej, jak również wiele sukcesów w konkursach o zasięgu międzynarodowym, ogólnopolskim i regionalnym. Minęło kilka miesięcy nauki, a na koncie wielu uczniów jest już pokaźny zasób sukcesów.



W dniach 21 – 23 listopada 2018r. odbył się w Jaworznie XVII Ogólnopolski Konkurs Młodych Solistów. Został on zorganizowany przez Państwową Szkołę Muzyczną I st. im. G. Bacewicz w Jaworznie, Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie oraz Urząd Miasta Jaworzna. Konkurs objęli patronatem: Minister Kultury i Dzie-



dzictwa Narodowego oraz Prezydent Miasta Jaworzna. Znakomici jurorzy, profesorowie Akademii Muzycznych z Krakowa i Katowic, oceniali 120 uczestników grających na instrumentach dętych drewnianych takich jak: flet, obój, klarnet i saksofon.

W w/w konkursie III miejsce zdobyła Kamila Rymarowicz z klasy saksofonu Michała Rymarza, natomiast Alicja Jaworska, Roland Rusnok i Amelia Jaklewicz uzyskali dobrą punktację. Cała czwórka godnie reprezentowała naszą szkołę, a akompaniowała im Anna Materniak.

W dniach 4 – 7 grudnia odbyła się już XIII edycja Międzynarodowego Festiwalu Saksofonowego w Leżajsku. W programie przewidziano przesłuchania konkursowe, wykłady i warsztaty, koncerty wspaniałych artystów, a także wystawę instrumentów i akcesoriów. Naszą szkołę reprezentowało trzech uczniów z klasy Michała Rymarza, uzyskując czołowe lokaty i nagrody. Alicja Jaworska i Mateusz Rusnok zdobyli II miejsce w swoich kategoriach, a Kamila Rymarowicz otrzymała wyróżnienie. Uczniom akompaniował Daniel Eibin. Składam wielkie gratulacje uczniom i nauczycielom!!! Należy również odnotować udział Mateusza Rusnoka w warsztatach prowadzonych przez Gordana Tudora z Academy of Arts – Split (Chorwacja).

17 grudnia odbyły się XVII Regionalne Mikołajki Gitarowe w Jarosławiu. Rymanowską Szkołę Muzyczną I stopnia reprezentowały: Nina Frodyma z klasy gitary Aleksandry Bodziak oraz Olivia Młynarska z klasy gitary Iwony Bodziak. Uczennice wysłuchały recitalu gitarowego w wykonaniu dr. hab. Marka Nosala z Akademii Muzycznej w Katowicach, wzięły udział w warsztatach, lekcjach otwartych oraz prezentacji artystycznej gitarzystów regionu rzeszowskiego. Ta cenna dydaktycznie inicjatywa była okazją do występu publicznego dla uczniów, którzy na co dzień koncertują w swoich szkołach i najbliższym środowisku. Taka prezentacja umiejętności przed szeroką publicznością oraz konfrontacja z rówieśnikami jest motywacją do dalszej wytrwałej pracy w dążeniu do doskonałości wykonawczej, czego życzymy uczestniczkom tegorocznej edycji Mikołajek.

XIII Makroregionalny Festiwal Instrumentów Dętych Błazanych w Kolbuszowej, który odbył się 20 grudnia 2018 roku, zgromadził blisko 80 przedstawicieli szkół muzycznych



I stopnia z regionu podkarpackiego i małopolskiego. Naszą placówkę reprezentowali uczniowie z klasy Tadeusza Półchopka: Jakub Mikoska – sakshorn, zdobywca wyróżnienia I stopnia oraz Miłosz Jakiela – waltornia, który otrzymał wyróżnienie II stopnia. Przewodniczącym jury był dr Tomasz Ślusarczyk z Akademii Muzycznej w Krakowie. Uczniom akompaniowała Elżbieta Gierlicka.

Właśnie dobiegły końca ważne w środowisku muzycznym „Przesłuchania Centrum Edukacji Artystycznej”. Wprawdzie nie wyłaniają one laureatów i nie mają charakteru turnieju z konkursu, ale badają poziom nauczania w szkołach muzycznych. Każdy nauczyciel, który odpowiada za edukację w ostatniej klasie, ma obowiązek wziąć w nich udział. Uczniowie, którzy



reprezentowali w tym roku Szkołę Muzyczną I st. w Rymanowie, rozpoczęli ciężką pracę już na wakacjach. Przed wyjazdem często „ogrywali” program na koncertach czy popisach w szkole i poza nią. Rymanowską placówkę reprezentowali przedstawiciele każdego instrumentu. Opinie i punktacje komisji napawają nas dumą. W wielu kartach oceny, oprócz pochwał oraz merytorycznych wskazówek, napisano: „Gratulacje!!!”. Kilku uczniów dostało najwyższą punktację. Jest to genialny wynik, na który składa się ciężka praca ucznia, świetna kadra i zaangażowanie rodziców.

*Dariusz Krzok  
Fot. Krzysztof Laksa  
Aleksander Juraszczyk*

## Posługa Sióstr Michalitek w Klimkówe

**K**limkówka – wioska o ciekawej i bogatej przeszłości, sięgającej swymi korzeniami XIV wieku. Dzisiejsza Klimkówka to miejscowość urzekająca malowniczym górskim położeniem i niezapomnianym krajobrazem, gospodarna i zadbana. Nowoczesność wyparła z wioskowego pejzażu stare chałupy, a ich miejsce zajęły nowe domy o typowej, powszechnie znanej architekturze. Wpływowi czasu oparły się tylko niektóre kapliczki przydrożne pochodzące z XIX stulecia, świadectwa wiary dawnych mieszkańców osady.

W centrum wsi, przy drodze prowadzącej z Klimkówki do Iwonicza Zdroju, usytuowany jest drewniany kościół parafialny p.w. Św. Michała Archanioła,

zbudowany w 1854 roku przez miejscowego cieślę Floriana Waisa. W zwieńczeniu głównego ołtarza kościoła, pośrodku, znajduje się XIX - wieczny wizerunek patrona parafii św. Michała Archanioła. Tak więc św. Michał i siostry Michalitki z Miejsca Piastowego, które mają dom zakonny w Klimkówe, czuwają nad całą parafią i wypraszają dla niej łaski u tak przemożnego patrona.

Siostry Michalitki już od wielu lat posługują w naszej parafii. Katechizują młodzież szkolną. W tej chwili czyni to siostra Diana Jonczyk, która pracuje z młodszymi dziećmi, przygotowuje ich do pierwszej Komunii św. i prowadzi scholę. Siostra Diana swoją gitarą i gromadką pięknie śpiewających dziewczynek ubogaca nabożeństwa ko-



ścielne, zachęcając wiernych do udziału w nich. Zaś siostra Agata troszczy się o wystrój naszej świątyni. Ozdabia ołtarze, układając na nich w artystyczny sposób różne wzory z żywych kwiatów.

Aby pogłębić więź parafian z patronem,

siostra Diana zorganizowała Grupę Św. Michała Archanioła, do której bez wahania zgłosiło się 30 osób. Spotkania uczestników odbywają się w domu zakonnym w Klimkówe. Prowadzi je w bardzo interesujący sposób siostra organizatorka, która przybliżyła wszystkim postać św. Michała Archanioła i jego walkę ze złem.

Ostatnio 8 stycznia siostra Diana zorganizowała w grupie spotkanie opłatkowe, które odbyło się w bardzo miłej i serdecznej atmosferze. Dzielenie się opłatkiem, symbolem dobroci, miłości i pojednania, składanie życzeń, śpiewanie kolęd, no i wspólny poczęstunek – wszystko to wpłynęło na lepsze wzajemne poznanie się członków grupy, pogłębienie więzi i umocnienie przyjaźni, która z pewnością będzie pomocna w osiągnięciu przez nich właściwego celu duchowego.

Siostram Michalitkom dziękujemy za wielką dobroć i życzliwość oraz niestrudzoną pracę dla naszej parafii.

*Zofia Gierlach  
Fot. Jan Penar*



## LO w Rymanowie z „Brazowym Znakiem Jakości” w rankingu PERSPEKTYW 2019

**M**iesięcznik Perspektywy od ponad dwudziestu lat ogłasza ranking szkół ponadgimnazjalnych z podziałem na licea ogólnokształcące i technika. Twórcy rankingu liceów zwracali uwagę na sukcesy w olimpiadach (30 proc.), wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (25 proc.) i dodatkowych (45 proc.). Uwzględnione zostały także osiągnięcia w olimpiadach międzynarodowych.

Liceum Ogólnokształcące w Rymanowie w najnowszym rankingu otrzymało brązową odznakę. To dowód na to, że ciężka praca nauczycieli i uczniów przynosi efekty: obecnie szkoła może pochwalić się dwoma laureatami Ogólnopolskiej

Olimpiady Wiedzy o Bezpieczeństwie i Obronności, dwoma laureatami i dwoma finalistami Olimpiady Wiedzy Psychologicznej, bardzo wysokimi wynikami matur i - co najważniejsze - stuprocentową zdawalnością egzaminu dojrzałości. To właśnie te czynniki sprawiły, że wśród 2126 szkół średnich, które były brane pod uwagę, rymanowskie liceum zajęło wysokie miejsce, otrzymując Brązową Odznakę Jakości. Wynik świadczy o tym, jak bardzo skuteczny jest tutejszy model nauczania, który kładzie nacisk przede wszystkim na indywidualny rozwój uczniów. Szkoła oferuje innowacyjne profile kształcenia, które są dostosowane do potrzeb rynku pracy. Dzięki współpracy z wyższymi uczelniami i różnymi instytucjami, uczniowie mają możliwość uczestnictwa w zajęciach prowadzonych przez specjalistów, pracowników naukowych i fachowców z różnych dziedzin. W szkole realizowane są różne projekty dydaktyczne dzięki którym uczniowie mają możliwość poszerzać swoją wiedzę



i kompetencje, przygotować się do dalszego kształcenia oraz sprecyzować swoje plany zawodowe.

Cieszymy się sukcesem naszej Szkoły. Gratulujemy uczniom i nauczycielom. I życzymy, by tak wysoka lokata rymanowskiego liceum mobilizowała do jeszcze cięższej pracy.

*Beata Suwała Szczechowska*

## Warsztaty teatralne z aktorem krakowskiego Teatru STU

**W** Regionalnym Centrum Pamięci Kardynała Karola Wojtyły w Pastwiskach, które zostało oddane do użytku w 40 rocznicę pontyfikatu św. Jana Pawła II, odbyły się warsztaty teatralne, prowadzone przez Andrzeja Roga - aktora Teatru STU w Krakowie.

Andrzej Róg to aktor, piosenkarz i reżyser, twórca wielu spektakli znanych publiczności Krakowa i Tarnowa, który do zespołu STU dołączył w 1983 roku jako słuchacz Studia Aktorskiego. Debiutował rolą cara Aleksandra w spektaklu „Ubu Król” w 1984 roku. Przez 32 lata pracy aktorskiej wziął udział w premierach 25 spektakli w Teatrze STU, a także w wielu przedstawieniach i programach muzycznych na innych scenach. Współpracuje z kabaretami „Loch Camelot”, „Grupą Rafała Kmity” i „Piwnicą św. Norberta”.

W spotkaniu uczestniczyła młodzież klas humanistycznych rymańskiego liceum. Po obejrzeniu Sali Pamięci wspomnianego centrum, uczniowie zostali zaproszeni do analizy fragmentów utworu C. K. Norwida – „Krakus, książę nieznan”, a następnie poezji Karola Wojtyły.

Aktor podkreślił metafizyczność poezji obu poetów. Warsztaty pozwoliły na spotkanie dwóch wielkich poetów i myślicieli w temacie Wolności. Były próbą analizy utworów poetyckich młodego Wojtyły, widzianych przez pryzmat utworów Norwida, które młodego poetę zafascynowały i skłoniły do własnych przemyśleń filozoficznych i teologicznych. W przypadku piętnastoletniego Karola szczególną rolę odegrało wspomniane norwidowskie misterium „Krakus, książę nieznan”.

Warsztaty przybliżyły uczestnikom kreatywną postawę Karola Wojtyły, którego norwidowski bohater zainspirował do tego stopnia, że później jako Jan Paweł II sam stał się Krakusem dla Polski XX wieku. Spotkanie, które prowadził Andrzej Róg, wyjaśniało ten fenomen. Było skierowane do odbiorców młodego pokolenia, którzy tak jak Krakus i jego brat Rakuz, stają na progu dorosłego życia, wymagającego odpowiedzialnych wyborów.

Oprócz sugestii interpretacyjnych artysta udzielił uczniom cennych wskazówek (teoretycznych i praktycznych) w zakresie sztuki żywego słowa. Całości dopełniły uniwersalne refleksje, że świat to arena, na której fizyka mocuje się z metafizyką; że warto uczyć się słuchać ciszy; że człowiek to OSOBA.

Z relacji uczniów po spotkaniu wynika, że czas spędzony na warsztatach był naprawdę owocny. Oto

niektóre z nich: „Warsztaty teatralne przeprowadzone przez pana Andrzeja Roga były dla nas niczym niezapomniana podróż w krainę kultury, prowadzącą przez nieznaną dotąd ścieżkę poezji i dramatu Norwida, szosy prowadzące do zgłębiania tajemników warsztatu artysty. Podróż ta pozwoliła nam zrozumieć światopogląd i filozoficzne myślenie Cypriana Kamila Norwida.” Cała nasza grupa była podekscytowana przed wyjazdem, a podczas spotkania nikt nie siedział znużony, wszyscy byli zainteresowani tym, o czym opowiadał nam artysta. Byliśmy aktywnymi słuchaczami i naprawdę dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy na temat sztuki przez duże „S”.

„Marzeniem wielu z nas było spotkanie z prawdziwym artystą, z aktorem, który gra i tworzy sztukę, wkładając w to swoje serce, talent i umiejętności. W jakimś sensie słuchanie dyktaryjek z życia aktora pozwoliło nam „dotykać” aktorskiego ducha. Można tym samym mieć pewność, iż czas spędzony w towarzystwie Pana Andrzeja Roga był bogaty w przeżycia estetyczne, dostarczył uczniom nowych doświadczeń, okazał się też doskonałą okazją do poznania wyjątkowego człowieka i artysty. Rymańscy humaniści mają nadzieję na następne takie spotkanie.

**Marta Drac**

*i uczniowie LO uczestniczący w warsztatach*



## Licealiści z wizytą w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Krośnie

Grupa licealistów wraz z nauczycielem biologii dr Pauliną Kilar wzięła udział w wykładach z zakresu ekologii i ochrony środowiska w Kampusie Politechnicznym PWSZ w Krośnie. Inicjatywa ta, ściśle związana z XXXIV Olimpiadą Wiedzy Ekologicznej ma na celu zwiększanie świadomości ekologicznej oraz poszerzanie zakresu wiedzy związanego z zagadnieniami ochrony środowiska wśród młodzieży. Wykłady miały również



na celu pomóc w przygotowaniach zainteresowanym uczestnictwem w olimpiadzie. Łącznie przygotowano dla nas cztery wykłady z czego jeden z nich mogliśmy wysłuchać w języku angielskim. Jego tytuł brzmiał „Harvesting Energy and Resources from Wastewater” („Pozyskiwanie Energii i Zasobów z Ścieków”) i zaprezentował nam go dr Karol Trojanowicz. Traktował on o sposobach recyklingu i utylizacji zanieczyszczonych wód, a także nowoczesnych technologiach które w przyszłości mogłyby umożliwić placówkom oczyszczania ścieków produkcję energii elektrycznej na dużą skalę.

Drugi z wykładów otworzył przed nami zupełnie nowy świat - świat owadów. Dr inż. Tomasz Olbrycht, z zawodu oraz zamiłowania entomolog pokazał nam, że to czego tak często nie dostrzegamy, schowanego wśród zieleni traw potrafi być piękne i interesujące. Różnobarwne chrząszcze i motyle świetnie prezentowały się na pokazywanych nam zdjęciach, które towarzyszyły każdemu opisowi doktora, a z racji tego, że zdecydował się on w szczegó-

ności skupić na okazach spotykanych na Podkarpaciu, temat wydał nam się zdecydowanie bliski.

Po krótkiej przerwie wróciliśmy na salę gdzie ponownie przywitał nas pan Trojanowicz, tym razem wykładem „Mikrozanieczyszczenia w środowisku wodnym”. Dowiedzieliśmy się czym tak właściwie są owe mikrozanieczyszczenia oraz jakie niebezpieczeństwa wiążą się z ich obecnością w wodzie. Opowiedział nam również co nieco o sposobach ochrony przed ich szkodliwym wpływem.

Ostatni z wykładów prowadzony był przez panią dr inż. Martę Pisarek, która od pierwszych jego chwil porwała nas swoim angażującym stylem wypowiedzi. Jej wykład zatytułowany „Ochrona ciemnego nieba” mówił o zagadnieniach związanych z zapobieganiem zanieczyszczeniom świetlnym spowodowanym nieprawidłowym oświetleniem. Jest to inicjatywa konieczna, abyśmy mogli wieczorami podziwiać piękno nocnego, pełnego gwiazd nieba.

Po oficjalnym zakończeniu wróciliśmy do szkoły bogatsi w nową wiedzę, którą w przyszłości z pewnością będziemy mogli wykorzystać. Życzymy powodzenia i trzymamy mocno kciuki za uczniów, którzy będą się zmagać z wiedzą ekologiczną na teście Olimpiady Wiedzy Ekologicznej.

*Mateusz Kasperkowicz  
Klasa IILC*

## Miała być zielona szkoła a była biała

Syczniowa aura sprawiła wszystkim dzieciom wspaniałą niespodziankę, ale drugoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Rymanowie zapamiętają tę piękną zimową pogodę na zawsze. Kiedy pakowali się przed swym pierwszym, samodzielnym wyjazdem do tzw. zielonej szkoły, nie wierzyli w zabawy na śniegu i szaleństwa na torze saneczkowym. Program pobytu w Domu Wczasów Dziecięcych przewidywał zimowe zajęcia sportowe, ale przyroda robiła swoje i udowadniała, że jesień może być latem, a zima jesienią. Roztropne mamy spakowały jednak pękate walizy i świetnie dostosowały ubrania swych dzieciaków do panujących warunków atmosferycznych. A śnieg padał, padał, padał i zrobiło się nie tylko białe, ale pięknie, puszyste i bajkowo. Zwłaszcza wieczorny spacer po parku uzdrowskim olśnił nas kolorami świątecznych dekoracji podkarpackiej stolicy dzieci. Świe-

że zasy nie tylko kusily aby w nie wejść, ale także by w nich figlować bez końca.

Wyjazdy na zajęcia zielonej szkoły to przede wszystkim fantastyczna



okazja do sprawdzenia samoobsługi i samodzielności dziecka w wielu aspektach jego życia. Wyrabianie umiejętności dbania o swoje zdrowie i higienę osobistą. To wypoczynek poprzez aktywność ruchową, muzyczną, artystyczną i tworzenie atmosfery sprzyjającej kształtowaniu twórczej postawy dziecka. To doskonała okazja do kształtowania postaw prozdrowotnych poprzez spacer, gry i zimowe zabawy na świeżym powietrzu. Pobyt

w Rymanowie – Zdroju, miejscu o dużych walorach turystycznych i zdrowotnych to także okazja do poszerzenia wiedzy o legendy i wydarzenia historyczne związane z najbliższą okolicą, naszą Małą Ojczyzną. Niby tak blisko, a przecież daleko ... Cudze chwalimy, swego nie znamy ...

Najważniejszym celem wyjazdu było jednak kształtowanie umiejętności współzycia i współdziałania w grupie oraz odpowiedzialności za bezpieczeństwo swoje i innych, czyli integracja zespołów klasowych poprzez zabawę i liczne konkursy z elementami zdrowej rywalizacji. Kronika Domu Wczasów Dziecięcych rejestruje liczne wpisy grup dziecięcych i młodzieżowych z całej Polski. Kadra świetnych pedagogów dostosowuje program pobytu do wieku i potrzeb zespołu. Obserwacja klasy w innej niż tylko szkolna rzeczywistość to dla każdego wychowawcy okazja jakiej nie można zmarnować. Tak więc zachęcamy i gorąco polecamy.

*Barbara Radzięciak  
Ewa Niemczyk*

## Wyjazd klas mundurowych do Wetliny

Uczniowie klasy 1 LD i LE pod opieką nauczycieli mgr Roberta Przybyły, dr Wojciecha Krukara oraz mgr Bogdana Rajchla wybrali się do placówki Straży Granicznej w Wetlinie.



Młodzież miała okazję przyrzeć się z bliska funkcjonowaniu placówki, obejrzeć sprzęt i uzbrojenie oraz zapoznać się z zadaniami Straży Granicznej. Niewątpliwie największą atrakcją był pokaz umiejętności psów obronnych pełniących służbę w jednostce.

Drugim punktem wyjazdu było wyjście na Połoninę Wetlińską. Piękna zimowa aura i niesamowite widoki na pewno długo pozostaną w pamięci uczniów.

*Bogdan Rajchel*

## Chłopcy z SP Rymanów na zawodach narciarskich

„Kiczera Biega”, to cykl zawodów w narciarstwie biegowym organizowanych w ośrodku narciarskim, w Puławach Górnych. W pierwszych, tegorocznych zmaganiach zorganizowanych 19 stycznia, wzięli udział najmłodszy narciarze ze szkoły podstawowej w Rymanowie, którzy swoją przygodę z tą dyscypliną rozpoczęli we wrześniu i pierwsze swoje kroki na nartach stawiają pod okiem instruktora Bogdana Kustronia. Nasi narciarze nie mieli jeszcze okazji rywalizować w prawdziwych zawodach, do których przygotowywali się na prowizorycznych torach usypanych na boisku rymanowskiego Orlika. W ostatnią sobotę po



raz pierwszy mogli spróbować swoich sił w profesjonalnie zorganizowanej rywalizacji, na doskonale przygotowanych trasach biegowych, w cudownej, zimowej scenerii przy lekko minusowej temperaturze, z numerami startowymi na piersiach. I choć była to przede wszystkim rewe-

lacyjna zabawa w gronie rówieśników to dla najlepszych zostało przygotowane podium i dyplomy. W kategorii dzieci starszych zwyciężył **Paweł Szepieniec** przed **Bartoszem Oleksińskim** i **Szymonem Bolanowskim**, a na miejscu 4. sklasyfikowany został **Szymon Biniek**. Natomiast wśród najmłodszych na najwyższym stopniu podium uplasował się **Filip Bolanowski**, a jego tato, **Grzegorz Bolanowski**, startował w grupie dorosłych i w klasyfikacji OPEN zajął 5. miejsce, a w swojej kategorii wiekowej był 3. Nasi najmłodszy narciarze trenują i przygotowują się do zawodów pod opieką Bogdana Kustronia, nauczyciela wychowania fizycznego w ZSP Rymanów z uprawnieniami instruktora narciarstwa biegowego.



*Tekst: Marek Sokołowski,  
fot. Bogdan Kustron*

# Czym żył Rymanów 15 lat temu

**15** lat to niewiele, ale nawet w tak krótkim czasie zobaczyć można jak wiele zmian dokonało się w gminie Rymanów. Jakie problemy rozwiązano, a co czeka jeszcze na załatwienie. Wykorzystaliśmy treść numeru 2 (37) „Naszego Rymanowa” z lutego 2004 roku.

**Oplatek w Kole Przyjaciół Radia Maryja** obchodzono hucznie i gwarno w sali Domu Ludowego w Posadzie Dolnej 18 stycznia. Przybyły członkinie koła pod przywództwem p. Felicji Lorenc o raz zaproszeni goście – Burmistrz gminy z małżonką, miejscowi księża i siostry zakonne. *„Pięknie brzmiały kolędy intonowane przez ks. Mroza i śpiewane pełnym głosem przez zebranych. Mnóstwo śmiechu towarzyszyło występom niezrównanych pań: M. Przybylskiej (autorki scenariusza) i nie do poznania ucharakteryzowanej p. S. Kandęfer oraz paniom: K. Ziemiańskiej, I. Soltysik i B. Białas.* Hitem spotkania okazał się „pieróg wigilijny” – jeden duży zamiast wielu małych.

**Statystyki oglądalności strony www.** Zakończenie roku zawsze jest okazją do prezentacji danych statystycznych i my też chcemy zapoznać naszych czytelników z liczbami obrazującymi odwiedziny na stronie internetowej „Naszego Rymanowa”. W roku 2003 odwiedzano naszą witrynę 3 031 razy, czyli prawie dwukrotnie częściej niż w roku poprzednim. Kwiecień i czerwiec to miesiące największej aktywności czytelników, a w skali tygodnia to wtorek i środa. Odwiedzili naszą stronę internauci z 68 polskich miast. Najwierniejszych czytelników elektronicznej gazety mamy w Krośnie (1208 odwiedzin na stronie), Jaśle (188) i Rzeszowie (104). Odnotaliśmy również wizyty z Warszawy, Krakowa, Wrocławia i Katowic. Poza granicami kraju mamy stałych czytelników w Toronto, Chicago, Nowym Jorku, Argentynie, Japonii i Australii – w sumie z 22 państw.

**Rymanowianie gościnnie na Litwie.** W dniach 18-22 grudnia 2003 kapela ludowa „Rymanowianie” otrzymała zaproszenie z Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Obok naszej kapeli do Wilna pojechali: Zespół Pieśni i Tańca UMCS w Lublinie i duet „Smak” z Sycowa. Towarzyszyli artystom posłowie naszego parlamentu z Franciszkiem Stefaniukiem z Sejmowej Komisji d.s. Łączności z Polakami Zagranicą. *Zaczęliśmy od zwiedzenia Wilna - cmentarz na Rossie, gdzie spoczywa serce marszałka Piłsudskiego i jego matka, starówkę, katedrę, pokłoniliśmy się Matce Boskiej Ostrobramskiej. Widzieliśmy też miejsca, w których Mickiewicz tworzył znane dzieła – pisze autor reportażu.* Dzień zakończyło spotkanie opłatkowe członków Związku Polaków na Litwie, na

którym zaprezentowali się goście z Polski.

20 grudnia zwiedziliśmy Troki – miasto które było stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego ze zrekonstruowanym zamkiem – twierdzą na wyspie. Wieczorem w Domy Kultury Polskiej w Wilnie zespoły z Polski zaprezentowały tańce narodowe, przyśpiewki ludowe i pastorałki. 21 grudnia to dzień kolejnych występów, a 22 nastąpił powrót do kraju. Ten niezapomniany wyjazd był sfinansowany przez Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie.

**Więści z gminy** poinformowały:

- jako pierwszy w pow. krośnieńskim, zakład uboju królików w Rymanowie spełnia normy Unii Europejskiej, które będą obowiązywać od maja.

- 44-letni mieszkaniec Rymanowa zamarzył w drodze do domu. W Głębokiem zaginął 36-letni mężczyzna, którego nie znaleziono mimo poszukiwań prowadzonych przez policję, goprowców i mieszkańców wsi.

- sesja 30.XII poświęcona była ocenie bezpieczeństwa i porządku, optymistycznie stwierdzono, że stale spada liczba przestępstw, a dominują kradzieże. Uciążliwe są akty wandalizmu i zakłócanie porządku publicznego przez nieletnich. Upoważniono też burmistrza do przejęcia od Starostwa prowadzenie rymanowskiego liceum.

- 14.XII doszło w Klimkówce do czołowego zderzenia dwóch samochodów. 23-letni kierowca z Klimkówki i 32-letni pasażer z Iwonicza zmarli w wyniku odniesionych obrażeń. Ich samochód wpadł w poślizg.

**Opowieści z Dnia Babc i Dziadka.**

Jak co roku Przedszkole św. Józefa zorganizowało spotkanie seniorów. Najpierw w „Sokole” najmłodsi występowali dla swych dziadków, potem w sali GOK-u dziadkowie spotkali się z kadrą przedszkola. Oplatek, życzenia i wesoła zabawa w szampańskiej atmosferze. Autor sprawozdania zanotował kilka wypowiedzi.

**Babcia G.** – nasze dzieciństwo jest nieporównywalne z dzieciństwem naszych wnuków. Cieszy nas, że mają dostatniejsze życie i lepsze perspektywy.

**Dziadek J.** – Kocham bardzo swoje wnuki, ale tej miłości starcza mi na 2-3 godziny dziennie, potem czuję się wykończony. Jestem za surowym wychowaniem dzieci, ale w praktyce moich kontaktów z wnukami, pozostaje to tylko teorią niezrealizowaną. Głosy wnuków: **Basia** (kl. IV) – dziadkowie są dla mnie najlepszymi opiekunami, często chodzą po mnie do szkoły, przygotowują posiłki i wiem, że zawsze mogą na nich liczyć. Bardzo ich Kocham. **Darek** (kl.V) – mam szczęście, że mieszkam z nimi, są dla mnie bardzo dobrzy. Babcia gotuje smaczne obiady a dziadek zawsze pocieszy mnie w przykrych sytuacjach. Nie wyobrażam sobie życia bez nich. **Paweł** (lat 15) – mieszkam blisko dziadków, często się z nimi

widuję, co mnie bardzo cieszy ponieważ nie są najmłodsi i zdaje sobie sprawę, że w każdej chwili może ich zabraknąć. Cenię sobie każdą chwilę spędzoną z nimi, są osobami wesołymi i lubią często żartować.

**Głos psychologa** – rodzice muszą zachować równowagę między miłością a wymaganiami, natomiast zadaniem dziadków jest dawać dziecku poczucie, że jest ono najważniejsze., ale babcia nie musi być na każde zawołanie. Dziadkowie mają wnukom do zaoferowania mnóstwo wspaniałych rzeczy, wnuki zaś potrafią kochać dziadków bezgraniczną miłością, która w życiu starszych ludzi może być ostatnią miłością.

**P.Z.H.G.P** – ten zagadkowy skrót oznacza Polski Związek Hodowców Gołębi Poczтовых. W sekcji Rymanów (jednostka organizacyjna) jest 35 aktywnych hodowców a obejmuje gminy: Rymanów, Iwonicz, Besko i Haczów.



Hodowla gołębi to kosztowne hobby. Dobry gołąb kosztuje w naszym rejonie 200-300 zł, ale na Zachodzie może osiągnąć cenę dobrego samochodu. Wymagają też stałej opieki i odpowiedniej diety, szczególnie przed zawodami sportowymi. Aby brać w nich udział trzeba mieć drużynę – ok. 50 szt. ptaków. Kosztowny jest transport ptaków do odległego miejsca startu. Wielkiego wyczynu

dokonał gołąb Adama Krzywieckiego w 1959 r., wypuszczony 300 km za Londynem pokonał trasę 1650 km do swego domu w ciągu 3 dni. Teraz takich długich lotów już się nie praktykuje. Gołąb leci średnio 100-120 km/ godz. i pokonać musi wiele przeciwności, wiatry, opady, burze i czatujące drapieżniki. Rymanowscy hodowcy utworzyli swój związek w 1951 roku i odnosili od tego czasu sporo sukcesów, największe Mieczysław Bek i Wacław Hickiewicz.

**Orkiestra grała na Podkarpaciu**

– w niedzielę zebrano w województwie ok. 23 mln zł i nie jest to jeszcze suma ostateczna. Sztab wojewódzki mieścił się w Sanoku i tam zebrano najwięcej – 84 000 zł. Odbyły się tu ciekawe licytacje: za udział w wypędzie bydła w Beskidach zapłacono 1000 zł, konika huculskiego sprzedano za 4 100 zł, a za grafiki komputerowe Z. Beksińskiego nawet 5 000 zł. Obok Sanoka najwięcej zebrano w Mielcu (56 000 zł), Rzeszowie (40 000 zł), Krośnie (37 000 zł), Leżajski (30 000 zł) i Dębicy (28 000 zł).

W gminie Rymanów honor gminy uratowała szkoła w Milczy. Z braku inicjatywy w Rymanowie kwestowali na rynku uczniowie z Milczy i w krótkim czasie zebrali ok. 1 300 zł, w szkole w Milczy odbyła się dyskoteka połączona z licytacją gadżetów przekazanych przez WOŚP.

(wła)

## Gra pozorów

Zazwyczaj z dozą powściągliwości patrzę na różnorakie nowości w zakresie odkrywania a przy okazji odmiennego spojrzenia na sprawy dnia codziennego, które stają się dzięki badaczom „specjalistom wszelkim na tyle istotne na ile mamy ochotę potrudzić się myślowo nad ich sensem lub bezsensem. Otóż sprawa dotyczy faktu, że codziennie od świtu do zmierzchu w naszych powszednich działaniach, pracach i w całej szarości dnia –udajemy, gramy, pozorujemy większość sytuacji bo tego oczekuje od nas społeczeństwo, a tak zwyczajnie drugi człowiek.

Osobiście nie do końca przekonuje mnie nazywanie udawaniem naśladowanie dorosłych przez dzieci w np. mimice twarzy (różnystych grymasach) czy „pie-rożku”- buźki gotowej do płaczu. Raczej byłoby to naśladowanie, uczenie się zachowań charakterystycznych dla nas ludzi, które u innych wywołują takie nie inne reakcje. I tak powyższe zakrzywienie buzi u dziecka i płacz spowoduje zapewne wyładowanie w ramionach mamy. Ale czy to aby udawanie? Czy dziecko po prostu nie czuje potrzeby bycia w jej ramionach, poczucia bliskości, całowania i tulenia, niezbędne do wychowania normalnego, zdrowego i emocjonalnego dorosłego ?

Czy fakt, że na pierwszej randce lub spotkaniu biznesowym zwracamy szczególnie uwagę na własne zachowanie - nie siorbiemy”, nie wykładamy rąk lub łokci na stół, nie gestykulujemy przed nosem partnera – jest udawaniem? Chyba raczej dostosowaniem się do danej sytuacji. Owszem zapewne chcemy wypaść dobrze, chcemy być odebrani, jako może osoby kulturalne, umiejące się zachować publicznie (bo jak widzimy wokół, coraz większy odsetek społeczeństwa ma z tymże problem), ale czy to udawanie? Może raczej obycie, kultura osobista, chęć zaimponowania osobie siedzącej naprzeciwko.

Badacze problemu zajęli się jednak udawaniem i wszelkie wydawałoby się bardzo różne zachowania, wrzucili do jednego worka z napisem – udawanie. Idąc dalej w rozmyślaniach wywnioskowali, że życie każdego, kto przestałby udawać, i życie osób z którymi taki ktoś wchodziłby w relacje stałoby się koszmarem. Wobec tak postawionej tezy, należałoby wyciągnąć dalsze wnioski. Otóż praktycznie nic nie robimy aby sami dobrze się czuć, aby innym było z nami dobrze, aby zwyczajnie wyrażać swój charakter, swoje emocje i być nastawionym na drugiego człowieka – my to nasze życie nie przeżywamy, a „przeudajemy”! Udaje sprzedająca, w imię „klient jest najważniejszy”, udajemy idąc na spotkanie z szefem zabiegając o pracę – tyle, że gdyby tak było każdy „udawacz” dostałby pracę natychmiast, chyba, że ma problemy z udawaniem lub

nie umie co gorsza udawać.

Jeden z myślicieli A. Kepiński twierdził, że „normalne stosunki międzyludzkie wymagają zachowania pozorów tzn. maskowania własnych uczuć, pragnień, myśli oraz utrzymywania sposobów zachowania się w granicach własnej roli społecznej i przestrzegania obowiązujących norm”. Zapewne, wiele jest racji w powyższym, lecz czy całe życie, każdy nasz uśmiech do nawet obcego człowieka na ulicy mamy nazywać udawaniem, a nie odruchem „serca” w stosunku do hmm.. współplemieńca? Czy ustąpienie miejsca w kolejce do lekarza lub przepuszczenie w drzwiach to udawanie a nie zwyczajny, miły gest, uprzejmość?

Wszystko można zawsze i wszędzie interpretować odmiennie, odmiennosc i różnorodność to wszak domena każdego człowieka. Ale im więcej mówi się o prawie do indywidualności, dla przykładu z lekarskiego punktu widzenia, że „każdy pacjent to indywidualny przypadek” tym częściej obserwujemy tendencję do ujednociania i stawiania wszystkiego i wszystkich w jednym szeregu, gdzie bynajmniej żadnej odmiennosci nie ma, a wszystko równiustkie, identyczne, takie same. Onegdaj za przykład współczesnego reżimu i zniewolenia jednostki podawano nam obywateli Chin stojących na baczność w nieodmiennym tużurku zapiętym pod szyję odpowiadających na pytania „niezobowiązujące”, tekstami „jedynie słusznymi”. Abstrahując od tekstów, czy nasza ulica w demokratycznym i wolnym kraju nie wygląda równie umundurowana i szara w „jedynie słusznym” dżinsach? Wymuszaczem stała się moda i jej kreatorzy a zamiast reżimu kultowego przywódcy mamy reżim Lagerfelda lub Prady. I kto tu udaje, że jest inaczej. Specjaliści z tymże udawaniem notorycznym zapędzili się do naszych biur, domów, spacerów, ba a jakże alkojwa także .Wszędzie tam, uswiadamią nam, udajemy. Głównym celem udawania ma być zmylenie szefa w pracy, partnera w domu, kierowcy w autobusie, że w zależności od naszych intencji chcemy tymże osobom pokazać swoje lepsze lub gorsze oblicze. Bo też raz mamy ochotę być lepsi niż jesteśmy, a raz gorsi takie „tanie dranie” lub oferty życiowe, by coś osiągnąć. Z mojego absolutnie osobistego punktu spojrzenia nie tylko nie wydaje mi się, że tak się zachowujemy ale wręcz byłabym zszokowana gdyby okazało się, że jesteśmy zaprogramowani i jak maszyny lub inne cyborgi nastawieni wyłącznie na „otrzymanie nagrody” za to całe udawanie. Rzecz jasna we własnej sypialni udajemy niezmiennie, z powodów bo „będzie jej/jemu przykro, bo inaczej mnie zostawi, bo mnie już nie pociąga fizycznie itp.” Ponieważ jakoś kompletnie taki stan rzeczy do mnie nie dociera, jestem na nie i raczej każdy normalny człowiek byłby przerażony mając świadomość, iż

każdego kogo spotyka na swojej drodze w ciągu dnia, z kim zamienił nawet wyłącznie kilka słów –były nieszczerze i obłudne. Wiara w takie zachowania – udawania skreśliłaby całkowicie „normalność bezinteresownych uprzejmości” moich znajomych kasjerek z banku, pań z wypożyczalni czy sprzedających, które znam może pobieżnie ale na tyle, że nasze krótkie dialogi nie zawsze wyłącznie dotyczą załatwianych spraw. Polemizowałabym z badaczami „którzy za szczyt i mistrzostwo w „stworzeniu siebie” w formie akceptowalnej przez społeczeństwo podają oszusta Amerykanina F. Abagnale grającego w berka z policją, szpitalami, bankami. Bo też jeżeli ów oszust ma być dla mnie lub co gorsza młodzieży przykładem świadomie stworzonego wizerunku to strach pomyśleć, gorzej będzie strach za chwil parę wyjść na ulicę lub do galerii, bo tam zobaczymy same maski na twarzach manekinów, a ludzi z całą ich osobowością i charakterem, temperamentem i indywidualnością - nie znajdziemy.

Rzecz jasna musimy się przystosować do rzeczywistości społecznej, ale czy kosztem własnych, niepowtarzalnych cech osobowych, które mamy gwoli przychylności tłumy położyć na tacy „unicestwienie”. Czy chodzące manekiny mające doskonałe rozeznanie jak się zachować, zaprezentować, co powiedzieć i kiedy, by uzyskać pełną aprobatę, podziw czy współczucie to jeszcze istoty myślące, ludzie? Czy też w czasach wszechpotężnego konsumpcjonizmu gdzie koncerty chcąc pomnażać w nieskończoność konta bankowe, manipulując społecznościami światowymi wymyślają szatański plan i takąż chorobę - udawaną? Czy jest szansa gdzieś po drodze to rozpedzone koło zatrzymać?

Mamy kilku optymistów wierzących w mądrą ludzkość, która zmierzając w dobrym kierunku - przestanie udawać. Ale zazwyczaj dobre chęci nie mają szans z konsumpcją, mediami, kreowaniem pozorów. Tak było z modelingiem. Jeszcze parę lat wstecz, gdy „przechude” modelki umierały na wybiegu, światowe federacje zakazywały wielkim kreatorom mody ukazywania „pyszczelowatych” kosmitów nakazując jednocześnie normy wagi przy określonym wzroście. Trwało to wszystko małątką chwilę. Oburzenie, obłuda i podwójne myślenie. Co pozostało z dumnych obietnic? Nowe pokolenie modelek to raczej „twory” z cofniętymi nienaturalnie do tyłu ramionami, zwisającymi kończynami górnymi i dolnymi, które mają jednakową grubość na całej długość. Walka z listkiem sałaty nie została wygrana. Tak więc w imię szeroko pojętego huraoptymizmu wierzymy, że udawanie odpłynie z ostatnim dniem kalendarzowej zimy a świat zbuntuje się, zniszczy konsumpcjonizm i zapanuje era duchowości.

Lucja Urbanik

## Moje wspomnienia

**Z** mojego doświadczenia i dłu-  
goletniej pracy pedagogicznej  
mogę stwierdzić, że na podstawie  
fałszywej historii można prowadzić  
tylko fałszywą politykę, a fałszywa  
historia nigdy nie była i nie będzie  
nauczycielką życia i patriotyzmu.  
Prawdziwa historia tkwi w ludziach,  
w ich przeżyciach i emocjach, zarówno  
tych pozytywnych jak i negatywnych.  
To one są nauczycielką życia, jeśli są  
pokazywane w sposób umiejętny, praw-  
dziwy bez zakłamań i uproszczeń bez  
poddawania się bieżącym potrzebom  
elit. Takiej prawdziwej historii uczono  
mnie w moim domu rodzinnym.

Teraz wspominam te czasy, ku  
przestrodze młodym. Jako dziecko ob-  
serwowałam zachowania moich rodzi-  
ców, ich wybór w trudnych sytuacjach.  
To były nie tylko obserwacje, ale  
rozmowy dlaczego należało dokonać  
takiego a nie innego wyboru. W okresie  
okupacji niemieckiej byłam dzieckiem,  
mieszkaliśmy w Kozłowie Biskupim w  
poblizu Sochaczewa odległego około  
40 km od Warszawy. Dom nasz znaj-  
dował się bardzo blisko linii kolejowej.  
Codzienne pociągi wypełnione woj-  
skiem i czołgami okupanta zmierzały  
w kierunku stolicy. Codziennie wiecz-  
orem zasłaniane były okna, a pobliską  
szosą kolumny samochodów wiozły  
do pobliskiego lasu ludzi z łapanek  
dokonywanych w Warszawie. Ciągle  
w tym lesie słychać było strzały, a w  
dzień były widoczne ślady rozkopanej  
ziemi. Niemcy dokonujący egzekucji  
zacierali ślady na bieżąco.

Rodzice nie ukrywali co się dzieje,  
tłumaczyli dlaczego nie wolno chodzić  
do tego lasu, że jest to niebezpieczne.  
Często z moją starszą siostrą Wandą i  
dziećmi z sąsiedztwa wybiegaliśmy w  
poblizu torów kolejowych i woaliśmy  
„bitte Brott.” Zdarzało się czasem, że  
strażnicy wagonów zrzucali bochenek  
chleba. Kto go chwycił uszczęśliwio-  
ny biegł do domu, by podzielić się  
cenną zdobyczą. Były też przypadki,  
że zamiast chleba strażnicy niemieccy  
puszczali do nas serię strzałów z ka-  
rabinów. Na nasze szczęście nie było  
przypadków śmiertelnych, były jednak  
postrzelenia. Pomimo strachu bieda i  
głód były silniejsze i zmuszały dzieci  
do biegania na te tory.

Ojciec mój Franciszek Łazow-  
ski pracował na kolei, pełnił funkcję  
torowego, sprawdzał stan torów. Ra-  
zem z pracującymi z nim kolegami  
dokonywali sabotażu. Polegał on  
na wsypywaniu soli, cukru, piasku  
do pojemników nawilżających koła  
wagonów. Powodowało to zacieranie  
się kół i zapalanie się resztek oliwy w  
pojemnikach. W okresie zimy i silnych

opadów śniegu wzdłuż torów stawiano  
zasłony śniegowe chroniące tory przed  
zaspami śniegowymi. Ojciec mój i jego  
zaufani koledzy z narażeniem życia  
demonstrowali te zasłony. Rozkręcali też  
tury na złączeniach szyn, wtedy pociągi  
spadały z nasypów. Sabotaż trwał przez  
znaczący okres okupacji.

Niestety znalazł się ktoś kto doniósł  
o tym fakcie – szpicel Gestapo, którym  
się okazał nasz sąsiad. W wyniku tego  
doniesienia pewnego wieczoru 1942r.  
Gestapo zapukało do drzwi naszego  
domu. Niemcy uzbrojeni po zęby w  
karabiny maszynowe dokonali rewizji  
w całym domu. Wszystkich domow-  
ników postawili pod ścianę. Miałam  
wówczas pięć lat, starsza siostra Wanda  
10 lat. Ojca mojego wyprowadzili pod  
bagnetami, wpełnili do samochodu  
ciężarowego i odjechali w nieznanym  
kierunku. Zostałyśmy z mamą zała-  
maną i wystraszoną. Przez czas około  
dwóch tygodni nie wiedzieliśmy co  
się dzieje z ojcem, gdzie go wywie-  
ziono i czy w ogóle żyje. Po dwóch  
tygodniach dzięki bratu mojej mamy  
udało się uzyskać wiadomość, że oj-  
ciec mój został osadzony w więzieniu  
w Warszawie na Rakowieckiej. Miał  
oczekiwać tam na osądzenie za sabotaż.  
Dzięki zabiegom wujka raz w miesiącu  
można było dostarczyć paczkę z okre-  
śloną zawartością żywności, która nie  
zawsze docierała do ojca. Trzeba było  
przekupić strażników. Cała rodzina  
składała się na łapówki, bowiem mama  
nie pracowała a trzeba było jakoś żyć.  
Z lękiem oczekiwaliśmy na wyrok,  
rodzina szukała wszelkich możliwych  
sposobów aby nasz ojciec nie trafił do  
obozu zagłady. Trzeba było wiedzieć  
kogo przekupić by pomógł. Zapadł  
wyrok – 4 miesiące więzienia.

Siedział na Pawiaku w ekstremal-  
nych warunkach. Ojciec wrócił – był  
wynędzniały, chory, całe ciało miał we  
wrzodach. O podjęciu jakiegokolwiek  
pracy nie było mowy. Bieda była strasz-  
na. Tylko dzięki opiece boskiej i dzięki  
pomocy rodziny oraz wielkiej pracowito-  
ści i zaradności mamy przetrwaliśmy  
ten trudny czas okupacji. Mam przed  
oczami palącą się Warszawę w czasie  
powstania 1944r. palące się getto.  
Wieczorem wychodziliśmy z mamą za  
dom i widzieliśmy łuny pożaru oraz  
słyszeliśmy bombardowanie. Mama  
bardzo ten obraz przeżywała, bo prze-  
cież w Warszawie z rodziną mieszkał  
jej ukochany brat, który materialnie  
pomógł nam przetrwać ten trudny czas.  
Niestety zginął z żoną i córką w czasie  
powstania, mieszkał w dzielnicy Wola,  
a tam było największe piekło. Nie udało  
się nam do dzisiaj poznać okoliczności  
ich śmierci.

Po wojnie ojciec mój wrócił do  
pracy na kolei. Odradzało się państwo  
polskie, potrzeba było ludzi do pracy na

Ziemiach Od-  
zyskanych,  
kolej musiała  
funkcjono-  
wać. Nie wa-  
hał się kiedy  
o t r z y m a ł  
nakaz pracy  
do Wałbrzy-  
cha. W maju  
1945r. wyje-  
chał najpierw  
sam, ja z sio-  
strą i mamą  
zostałyśmy same. Sądził,  
że jak się sytuacja ustabilizuje wróci do  
nas. Niestety musiał zostać na stałe. W  
październiku 1946r. przydzielono mu  
specjalny wagon towarowy, którym  
zabrał nas do Wałbrzycha. Wreszcie  
rodzina była razem. W 1951r. prze-  
życia z więzienia dały o sobie znać,  
zaczął ciężko chorować, musiał przejść  
długotrwałe leczenie, w rezultacie w  
wieku 44 lat przeszedł na rentę. Zmarł  
28 XII 1983r.

*Krosno -10, 01, 2019r.*

*Wspominała Zyta Osękowska  
(emerytowana nauczycielka mieszkanka  
Krosna – lat 81)*



## Moje Kwiaty

Nadal i ciągle kukam przez okno, aby  
zobaczyć piękno natury kwiatów, które  
dają mi siłę i moc, aby dni starości  
umocnić radością i ich urodą.

One niewinnie uśmiechają się  
do człowieka, trzeba to czuć. Nieraz  
można też zapłakać jak czasem jakieś  
gryzonie przez jedną noc ogołocą  
ich, wtedy serce zaboli. Dalej, zbliża  
się jesień, tu znów kończy się kariera  
widząc, jak powoli skulają się do zie-  
mi, utulone białym płaszczem śniegu,  
przybierają postać starej babci jak ja.

Ale muszę jakoś przeżyć, aby  
znów wiosną powiedzieć – dzień  
dobry. I dalej już przyszła zima, to  
zima. Jesteś piękna, ale ostra, swoją  
bielą otulasz kwiaty i człowieka, ale  
pamiętaj każda nasza chwila przebu-  
dzenia czeka. Z uspiętych kwiatów  
oczyść moją twarz, bo za długo i smut-  
no, w swoich rękach ją masz.

Czekam jak maj zajędzie pod mój  
dom na wozie. Wtedy ukloni się każdy  
mój kwiatek nawet małej kozie. A w  
moim sercu różne plany poematy, gdzie  
posadzić was moje ukochane kwiaty?  
Do końca będę was tulić z szacunkiem  
i ochotą, bo bez was, czuję się biedną  
sierotą. A kiedy zabraknie mnie w  
tym ogrodzie, wołajcie: Ratunku – nie  
będziemy tu żyć o samej wodzie. Daj-  
cie kromkę chleba, niech zleci nawet  
choćby z nieba.

*Krystyna*

## NASZYM ZDANIEM

Cześć – Stachu – pewnie potwierdzą się nasze przewidywania, że ten rok będzie bogaty w różne wydarzenia, jak pozytywne tak i negatywne, życzymy sobie aby tych pozytywnych było jak najwięcej. Już na początku roku szokującą wiadomością dla mnie, było ujawnienie przez p. Sikorskiego w swojej książce, rozmowy w 2009r, pomiędzy D. Tuskiem a W. Putinem, dotyczącej propozycji podziału Ukrainy. Zastanawiam się kim są ci ludzie, czy Putin nie wzoruje się na Hitlerze i Stalinie – jak można proponować narodowi polskiemu tak haniebne czyny, jest to po prostu zwykłe barbarzyństwo, już we krwi ma instynkt zaboreczy, jak by było mu mało tego co ma, a sam nie potrafi zagospodarować tak olbrzymiego obszaru. (Rosja przy dobrej gospodarce jest w stanie wyżywić co najmniej połowę ludności naszego globu). Od tego człowieka należy trzymać się jak najdalej.

Franio – należy też zastanowić się nad osobowością D. Tuska – dlaczego to właśnie akurat do niego zwrócił się z taka nikczemną propozycją? Czym zasłużył sobie D. Tusk w oczach Putina na tak ogromne zaufanie, jakie zażyłe stosunki musiały ich łączyć, aby wychodzić z taką propozycją, po prostu wciągnięcia nas do wywołania wojny. To, że łączyła ich przyjaźń można było zauważyć w ich oczach i gestach przy spotkaniu na miejscu tragedii smoleńskiej. Jestem pewien, że z taką propozycją nie przyszedł by do premiera Morawieckiego czy do któregośkolwiek polityka z Prawa i Sprawiedliwości. Nie trudno sobie wyobrazić co świat powiedziałby gdyby wcześniej dowiedział się o takich zamiarach i propozycjach, a należało to nagłośnić aby rządy innych państw poznały zamiary Putina, wtedy Tusk wiele by na tym zyskał a teraz zachodzi pytanie dlaczego to ukrywał, czy aż taka przyjaźń dalej ich łączy?

Stachu – drugim tematem, który należy poruszyć to tragiczne wydarzenie jakim było zamordowanie Pawła Adamowicza. – słyszeliśmy wiele przeróżnych wypowiedzi, jak to się mogło stać – jakie były tego przyczyny – czy można było temu zapobiec itd. Jedna z wielu powodów wymieniono nienawiść – i to prawda – ale zadajmy sobie pytanie, gdzie był jej początek, kto ją stworzył, kto ciągle ją podtrzymuje i podsyca, komu jest to na rękę. Wróćmy jeszcze raz do p. Sikorskiego i przypomnijmy przez niego głośno wypowiedziane słowa a dotyczące polityków Prawa i Spra-

wiedliwości – „dorżniemy tą watahę”. Przypomnijmy sobie zachowanie tzw. „opozycji” po tragedii smoleńskiej na Krakowskim Przedmieściu, jak przeskadzano w obchodach „miesięcznic”, jak zgarniano palące jeszcze się znicze, jak z puszek po piwie układano krzyże, jak blokowano przejście na Wawel. Można by tu przetoczyć wiele podobnych zachowań i wypowiedzi polityków tzw. opozycji, ale nie będziemy zanudzać, wszyscy łatwo sobie przypomniemy, bo wybaczyć można, ale pamiętać należy. Podobne wypowiedzi i zachowanie tych polityków to ich sposób na zaistnienie tylko takimi wypowiedziami dają znać o sobie i stało się to ich specjalnością. Używanie podobnych wypowiedzi, obrażanie innych i głoszone oszczerstwa, poniżają samego polityka tak się zachowującego. Przelećmy w myślach nazwiska tych, którzy przodują w takich wypowiedziach, czy są to politycy godni zaufania i godni zajmowanych stanowisk? My zwykli, prości uczciwi ludzie zasługujemy na to aby naszymi przywódcami byli mądrzy, uczciwi politycy a ich celem było dobro Narodu i Polski. Wracając do śmierci P. Adamowicza – dopiero tragedia ludzi łączy. Jeszcze nie tak dawno były wybory samorządowe, przypomnijmy sobie różne wypowiedzi na jego temat – dziś wielkie oplakiwanie, wszyscy nawołują do modlitwy za jego duszę, nawet ci co walczą z kościołem – czy to nie obłuda? Tysiące ludzi na pogrzebie, żałoba w całym kraju, piękne słowa o człowieku, który odszedł, szkoda że za żywota sam tych słów nie słyszał. Wielu polityków ma zbyt krótką pamięć, zapomnieli, jak w tej ostatniej kampanii wyborczej, sami obrażali i krytykowali zmarłego jak tylko potrafili a teraz głośno oplakują, jak kiedyś wynajmowane zawodowe płaczki na pogrzebach – jak można być tak fałszywym. Jak długo będziemy to wszystko pamiętać, czy to wydarzenie zmieni nasze zachowanie, a zwłaszcza niektórych polityków – ja w to nie wierzę, bo już niedługo będziemy świadkami jak ta „nienawiść” z powrotem wróci do normy, i tak się stało, bo już w dniu pogrzebu były wypowiedzi, które nie powinny mieć miejsca w takich okolicznościach. To politycy – awanturnicy – częściowo kształtują naszą świadomość a szczególnie mają zły wpływ na młodzież, to oni sieją to ziarno nienawiści, które ma szczególnie sprzyjające warunki wśród młodzieży. Kilka razy w tych rozczulających wypowiedziach można było słyszeć powtarzające się słowa „Zło dobrem zwyciężaj” można się z tym zgodzić, ale z doświadczenia

życiowego wiem, że nie zawsze w praktyce to się potwierdza?

Franio - już niedługo kością niezgody będzie kampania wyborcza do Parlamentu Europejskiego, dopiero teraz będziemy świadkami obraźliwych wypowiedzi, bo stawka w tych wyborach jest bardzo wysoka i ważna. Dla wielu polityków sprawa osobista – finansowa – ale dla kraju bardzo ważna z wielu powodów. Miejmy nadzieję, że ci którzy szkodzili i jeszcze szkodzą, ale całe szczęście, że już niedługo, odejdą raz na zawsze a przynajmniej będzie ich zdecydowanie mniej w Brukseli, aby tak się stało jak najszybciej. Ten nadchodzący czas przedwyborczy będzie bardzo gorący i ważny dla nas Polaków, wynik tych wyborów zdecyduje o naszej przyszłości a także całej Unii Europejskiej.

*Stacho i Franio*

## Wciąż Tabor wzbiera

Wciąż Tabor wzbiera, ponura noc  
upiorne cienie kładzie.  
Groza narasta, a wody moc  
widać na wodospadzie.

Dokoła się niesie groźny huk  
rzeki, co pianę toczy  
i jeszcze błyskawicy łuk  
poraża nasze oczy.

Jak straszna jest żywiołu moc,  
co zniszczyć wszystko może?  
I wielu w taką właśnie noc  
zawoła: „Ratuj Boże!”.

Lecz zanim zechce pomóc Bóg  
ratujmy siebie sami.  
Nie wpuśćmy wody przez nasz  
próg,  
Bóg wtedy będzie z nami.

Wspólnie do walki stanąć nam,  
bo wtedy szansę mamy,  
a często zwykły człowiek sam  
na klęskę jest skazany.

W jedności siła – taką treść  
przypomnieć dzisiaj trzeba  
i pomoc swą bliźniemu nieść,  
gdy taka jest potrzeba.

*(Rymanów Zdrój, 2010)*

*Antoni Komar*

## Do Stacha i Frania

Jestem wiernym czytelnikiem „Naszego Rymanowa” od wielu lat. Co prawda nie urodziłem się w Rymanowie, ale z racji małżeństwa Rymanów stał mi się bliski. Felieton „NASZYM ZDANIEM” w swej pierwotnej wersji dotyczył spraw Gminy Rymanów, niestety jednak od pewnego już czasu przerodził się w formę agitacji politycznej ocierając się momentami o propagandę. Tworzony jest jednak przez osoby celowo manipulujące faktami lub przez osoby, których wiedza z zakresu prawa, politologii czy stosunków międzynarodowych jest znikoma, żeby nie powiedzieć, że żadna.

Zdecydowałem się w końcu, na napisanie odpowiedzi do felietonu z grudniowego numeru miesięcznika „Nasz Rymanów”. Jest to spowodowane tym, że felieton dotknął obchodów stulecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę. To wielkie święto wszystkich Polaków, natomiast autorzy tekstu dopuścili się haniebnej prowokacji, jak również wielokrotnie minęli się z prawdą, aby nie użyć słowa - kłamali.

Zacznijmy od początku. Nie może być w poważnej debacie miejsca na użycie sformułowania „prawdziwy Polak”, jest to wyrażenie wykluczające osoby o innych poglądach politycznych. To sformułowanie nie bierze pod uwagę czy adwersarz prowadzi merytoryczną krytykę władzy czy po prostu się z nią nie zgadza, z jedynie sobie znanych powodów. Sformułowanie „prawdziwy Polak” w swoich konsekwencjach prowadzi do segregacji wewnątrz narodu, sformułowaniem tym posługiwały się przed wojną faszystujące organizacje takie jak ONR falanga, czy ONR ABC. Wszyscy dobrze znamy i pamiętamy z lekcji historii, czym dla Europy i świata skończył się faszyzm. Jeżeli w takim razie autorzy felietonu podzielają poglądy faszystowskie, powinni być skończeni jako dziennikarze i publicyści.

„Wielki Marsz dla Polski”, który został zorganizowany 11 Listopada 2018 roku, okazał się pokazem nieudolności rządu Prawa i Sprawiedliwości jak również wyrazem tworzenia koalicji obozu rządzącego z organizacjami radykalnymi takim jak Ruch Narodowy czy ONR, nie jest więc niczym dziwnym, że duża część Polaków do takiego obchodzenia tego wielkiego święta nie przyłożyła ręki. Byli prezydenci RP otrzymali od prezydenta Andrzeja Dudy zaproszenie na marsz, który się nie odbył, ponieważ go nie zawiązano z powodu regulacji prawnych stworzonych już za rządów Prawa i Sprawiedliwości, odsyłam do ustawy Prawo o zgromadzeniach. Brak zrozumienia tej kwestii jest jedynie dowodem na to, że

nawet autorzy felietonu popierający Prawo i Sprawiedliwość, nie ogarniają już chaosu prawnego zgotowanego przez partię rządzącą.

Na obchody 11 listopada organizowane przez Polskę, nie przybył żaden z przywódców naszych sojuszników. Obóz rządzący tłumaczył to tym, że cała Europa traktuje 11 Listopada jako swoje święto. Niestety nie jest to prawdą, w innym dniu swoje święta Niepodległości mają Litwini, Czesi, Słowacy, Węgrzy, Niemcy czy Ukraińcy. Brak przedstawicieli tych krajów świadczy o tym, że Międzymorze, o którym PiS mówił jako o naszym celu w polityce międzynarodowej jest kompletną porażką i nierealną mrzonką.

Donald Tusk, który jest przez autorów felietonu obrażony i pomawiany, nie jest postacią krystaliczną, natomiast myli Stacho jakoby użył on sformułowania, że PiS to bolszewicy. Jeżeli PiS i zwolennicy PiSu poczuli się wypowiedzią Donalda Tuska obrażeni, to znak, że w głębi swojej duszy utożsamiają swoje metody tworzenia polityki z metodami bolszewickimi. Przyszłą tym samym, że moralnie nie są dla Polski żadnym odnowieniem i uzdrowieniem, a tylko prowadzą nas do autorytaryzmu i zawłaszczenia kraju przez partie rządzące.

Na pytanie co złego obecny rząd zrobił Polakom odpowiadam. Po pierwsze zamrożenie obrotu ziemią rolną, jest to bezpośrednie uderzenie w polską wieś i w polskich rolników. Tak bardzo widoczne zwłaszcza w gminie Rymanów, która jest gminą miejsko-wiejską. Po drugie skłócenie nas z wszystkimi europejskimi partnerami, które doprowadzi do zmniejszenia funduszy płynących do naszej gminy. Popatrzmy, ile w gminie Rymanów dróg, mostów, chodników czy budynków jest oznaczonych szyldami dofinansowania ze środków unijnych. Nieopodal siedziby Rady Miasta znajduje się przedsiębiorstwo korzystające z funduszy norweskich. Te fundusze dla Polski i innych krajów słabiej rozwiniętych od Norwegii wywalczyła właśnie Unia Europejska, z której zgrabnie i na raty rząd PiS nas wyprowadza. Tak wiele programów aktywizacji bezrobotnych było finansowanych przez środki unijne, to dzięki tej współpracy ludzie mogli się przebranżowić i poprawić swoją sytuację materialną. I to wszystko chce nam zabrać rząd PiSu. Po trzecie, program mieszkanie dla młodych został zlikwidowany. Młodzi ludzie, także w gminie Rymanów, mają gigantyczne problemy z kupnem własnego domu ponieważ jest to drogie, a nie zawsze można liczyć na pomoc rodziców. PiS zamierzał zastąpić ten program Mieszaniem plus, problem jest jednak taki, że program mieszkanie plus nie istnieje.

Wybudowano zaledwie kilka z planowanych inwestycji, z tego co wiem żadna z tych inwestycji nie powstała w gminie Rymanów, a z MDM można było korzystać bez względu na miejsce zamieszkania.

W felietonie autorzy dziwią się, że więźniowie osadzeni w zakładach karnych głosowali i mają poglądy polityczne, jak rozumiem autorzy chcieliby osadzonych tych praw obywatelskich pozbawić. Spieszę przypomnieć, że były systemy polityczne w których więźniowie praw politycznych nie posiadali, między innymi był to Związek Radziecki i III Rzesza, już po raz drugi zauważam, że Stacho i Franio wyrażają podziw dla metod panujących w systemach totalitarnych.

Co do afer poprzedniej ekipy rządzącej, one były i trzeba to powiedzieć. Natomiast były to afery polityczne, za które poprzednia ekipa poniosła już konsekwencje, ponieważ wybory do parlamentu w 2015 roku przegrała. Nie są to afery karne, ponieważ po trzech latach rządów PiS nikt nie został za nie ukarany, a nawet nie wniesiono aktu oskarżenia. Chcę przypomnieć, że Zbigniew Ziobro podporządkował sobie całkowicie prokuraturę, a sądy opierają się na akcie oskarżenia i przepisach prawa, więc nie mają nawet kogo sądzić.

Jeżeli autorzy felietonu mają jakiegokolwiek doświadczenie i potrafią przedstawić mi sprawę gdzie sędzia nie opierał się na przepisie prawa to przyznam im rację. W innym wypadku powinni zamilknąć i po prostu się doedukować. Przyjmując nawet, że są afery za które należy poprzedni rząd postawić przed sądem. To wszystko co napisałem powoduje, że należy uznać, że rządy PiSu są nieudolne, ponieważ mając cały aparat państwa pod sobą, nie potrafią tych afer wykryć, a nieudolny rząd należy władzy pozbawić. Możliwe też jest że po prostu afer karnych nie było, a to o czym mówią Stacho i Franio to czysta propaganda budowana na kłamstwach, manipulacji i za partyjne pieniądze.

Być może jednak Stacho i Franio myślał tak jak powiedział kiedyś prezes telewizji publicznej z nadania PiS Jacek Kurski – „ciemny lud wszystko kupi”, z tym że z tego miejsca ja wam mówię: **Mieszkańcy Gminy Rymanów nie są ciemnym ludem i oni nie kupią pustych słów i steku kłamstw! To ludzie którzy w swojej gazecie chcą czytać o problemach swojej gminy, a nie partyjnej propagandy jakiegokolwiek partii.**

*Adam Rygiel*

*(List został nadesłany jeszcze przed tragicznymi wydarzeniami w Gdańsku- red.).*

Przed lustrem siedzi dziewczyna:  
- Muszę wyjść za mąż, już zaczyna mnie męczyć to upiększanie!  
\* \* \* \* \*

Rozmawiają dwie sąsiadki:  
- Moja córka tańczy i śpiewa. Ciekawe, kim będzie jak dorośnie?

- Pewnie tancerka.  
- A co, widziała pani jak ona tańczy?  
- Nie, ale słyszałam jak śpiewa...  
\* \* \* \* \*

Przychodzi baba do lekarza:  
- Stwierdzam u pani uszkodzenie nerek, wadę serca, kamienie w woreczku i kurzą ślepotę! Ile pani ma lat?  
- 35.  
- O! i jeszcze zanik pamięci!

\* \* \* \* \*

Spotyka się dwóch dresiarzy:  
- Ty, stary ale masz zajebisty zegarek!  
- Dzięki, to prezent od siostry.  
- Jak to? Przecież ty nie masz siostry!  
- No nie mam, ale tak jest napisane na zegarku.

\* \* \* \* \*

Rozmawiają dwaj lekarze:  
- Jak możesz przekonywać pacjentów, by nie palili papierosów, skoro sam wypalasz 60 dziennie?  
- Bo to nie moje słowa ich przekonują, lecz mój kaszel...  
\* \* \* \* \*

Spotkanie kolegów:  
- Kopę lat! Co u ciebie słychać?  
- Jakoś leci!  
- Jak dzieci?  
- Najstarszy syn zrobił doktorat z historii, córka skończyła z wyróżnieniem socjologię, najmłodszy trochę się wyłamał – został popolitym złodziejem.

- Powinieneś wywalić go z domu!  
- Nie mogę, tylko on przynosi do domu jakieś pieniądze.  
\* \* \* \* \*

Facet wyjaśnia żonie konieczność zatrudnienia sekretarki:  
- Tylko nie bierz jakieś młodej laski, ze wszystkim na wierzchu. Weź lepiej taką w sile wieku, najlepiej grubawą, aby ci jakieś spróśne myśli nie przychodziły do głowy!  
- Ok. możesz od poniedziałku zacząć pracę!  
\* \* \* \* \*

Scena z sklepie zoologicznym:  
- Ile kosztuje ta gadająca papuga?  
- Musi pan sam ją o to zapytać. Wczoraj powiedziała mi, że nie potrzebuje żadnych pośredników.

*Humor z zeszytów szkolnych;  
Wybrał (wła)*

## Przysłowia lutowe

Pyta się luty,  
masz li ty buty?

Gdy mróz w lutym ostro trzyma  
Tedy już niedługa zima.

Czasem luty ostro kuty,  
Czasem w luty same pluty.

Gdy ciepło w lutym,  
Zimno w marcu bywa,  
Długo trwa zima,  
To rzecz niewątpliwa.

Czasem luty się zlituje,  
Że człek niby wiosnę czuje.  
Ale czasem tak się trzyma,  
Że człek prawie nie wytrzyma.

## Stypendysta Rady Ministrów

W dniu 19 grudnia 2018 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie odbyła się uroczystość wręczenia stypendium Prezesa Rady Ministrów. Przyznano je 218 uczniom z województwa podkarpackiego. Wśród stypendystów znalazł się uczeń LO Rymanów Adrian Klamut. Wyróżnionym pogratulowały wojewoda podkarpacki Ewa Leniart i podkarpacki kurator oświaty Małgorzata Rauch.



Stypendium Prezesa Rady Ministrów jest przyznawane uczniowi szkoły maturalnej, który otrzymał promocję z wyróżnieniem i najwyższą w szkole średnią ocen lub wykazuje szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki. Gratulujemy Adrianowi i życzymy dalszych sukcesów.

*Urszula Pelczar*

### Nasz Rymanów

miesięcznik  
[www.naszrymanow.pl](http://www.naszrymanow.pl)

Wydawca:

Stowarzyszenie „Nasz Rymanów  
(Organizacja Pożytku Publicznego)  
Prezes – Czesław Szajna  
(tel. 13 43 55 917)

Spółeczny zespół redakcyjny:

**Krzysztof Buczek** tel. 663 637 523  
**Dariusz Królicki** (tel. 503 025 664)  
**Wacław Łabuda** (tel. 602 855 458)  
**Rafał Głód** (fotografia)

Redakcja nie odsyła materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów. Wszelkie materiały można składać również w miejscach sprzedaży miesięcznika.  
**do 20 dnia każdego miesiąca**

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności a poglądy zawarte w listach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Anonimów nie publikujemy.  
Prenumeraty nie prowadzimy.  
Numer zamknięto 26.I 2019  
Okładka: **Rymanowska zima**  
(*fol. Rafał Głód*)

**Druk:** Chemigrafia Michał Łuczaj  
38-400 Krosno, ul. Białobrzaska 74  
tel. 13 43 25 415  
skład komputerowy:  
**Jakub Trygar** (tel. 504 775 552)

Adres Stowarzyszenia i redakcji:  
38-480 Rymanów ul. Grunwaldzka 11  
**e-mail: [naszrymanow@op.pl](mailto:naszrymanow@op.pl)**  
Dyżury redakcji w każdy piątek  
**w godz. 18 – 20.**

Egzemplarze archiwalne nabyć można w redakcji oraz w Biurze Informacji Turystycznej Rymanowie-Zdroju i sklepie Geo-office w Rymanowie.



## Wyniki z przebiegu otwartego konkursu ofert na realizację zadania z zakresu rozwoju sportu pod nazwą „Tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi sportu na terenie Gminy Rymanów”.

W dniu 03 stycznia 2019 roku Komisja powołana Zarządzeniem Burmistrza Gminy w Rymanowie Nr 2//2019 w składzie:

1. Przewodniczący Komisji – Grzegorz Wołczański - Zastępca Burmistrza
2. Sekretarz Komisji - Mariusz Bęben – Inspektor Referatu INW
3. Członek Komisji - Marek Penar – Sekretarz Gminy
4. Członek Komisji - Urszula Makulińska– Inspektor Referatu RA
5. Członek Komisji - Krzysztof Buczek – Radny Rady Miejskiej w Rymanowie
6. Członek Komisji - Krzysztof Guzyłak – Radny Rady Miejskiej w Rymanowie
7. Członek Komisji - Tomasz Rajnik – Radny Rady Miejskiej w Rymanowie
8. Członek Komisji - Józef Kijowski – Radny Rady Miejskiej w Rymanowie
9. Członek Komisji - Jan Tomkiewicz – Radny Rady Miejskiej w Rymanowie

dokonała analizy 22 ofert, które wpłynęły na zadania wymienione w ogłoszeniu Burmistrza Gminy w Rymanowie. Dotacja na realizację zadania „Tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi sportu na terenie gminy Rymanów”

w kwocie 320.000,00 zł została przyznana dla:

- |   |          |
|---|----------|
| 1. Gminnego Ludowego Klubu Sportowego „Karpaty” Klimkówka       | - 25,000 |
| 2. Stowarzyszenia Ludowy Klub Sportowy „Głębokie”               | - 19,000 |
| 3. Ludowego Klubu Sportowego „Orzeł” Milcza                     | - 19,000 |
| 4. Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Wisłok” Sieniawa    | - 33,000 |
| 5. Klubu Sportowego „Start” Rymanów                             | - 51,000 |
| 6. Klubu Sportowego „Florian” Rymanów Zdrój                     | - 19,000 |
| 7. Towarzystwa Sportowego „Tytus” w Rymanowie Zdroju            | - 14,000 |
| 8. Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rymanowie     | - 16,000 |
| 9. Stowarzyszenia „Nasz Rymanów” w Rymanowie                    | - 14,000 |
| 10. Uczniowskiego Klubu Sportowego „Karpaty” w Klimkówce        | - 6,000  |
| 11. Uczniowskiego Klubu Sportowego „Sztafeta” w Króliku Polskim | - 3,000  |
| 12. Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Beskid” Posada G.  | - 22,000 |
| 13. Uczniowskiego Klubu Sportowego „Tornado” w Milczy           | - 3,000  |
| 14. Uczniowskiego Klubu Sportowego „Rymanów”                    | - 10,000 |
| 15. Uczniowskiego Klubu Sportowego „Meteor” w Sieniawie         | - 3,000  |
| 16. Uczniowskiego Klubu Sportowego „GEM” w Posadzie Górnej      | - 19,000 |
| 17. Uczniowskiego Klubu Sportowego „Spartan Rymanów”            | - 8,000  |
| 18. Ludowego Klubu Sportowego „Iskra” Wróblík                   | - 19,000 |
| 19. Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orły” we Wróblíku Szlach.   | - 3,000  |
| 20. Stowarzyszenie AKTIV Pro w Rymanowie                        | - 9,000  |
| 21. Uczniowskiego Klubu Sportowego „Tabor Rymanów”              | - 5,000  |
| 22. Stowarzyszenie Klub Motocyklowy „Eter”                      | - 0      |

## Narada sołtysów i przewodniczących osiedli

W dniu 18 stycznia br. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Rymanów odbyła się narada sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli z terenu Gminy Rymanów, która poświęcona była m.in. omówieniu spraw bieżących, przedstawione zostały najważniejsze zmiany prawne, podatkowe oraz gminnego systemu gospodarki odpadami. Burmistrz Gminy przedstawił również informacje w sprawie zasad funkcjonowania i realizowania zadań ze środków Funduszu Sołeckiego i Osiedlowego, określił wstępny termin wyborów sołtysów i zarządów osiedli oraz harmonogram zebrań wiejskich i osiedlowych. Oprócz sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli z terenu Gminy Rymanów w naradzie uczestniczył również nowo powołany Zastępca Burmistrza Grzegorz Wołczański, Sekretarz Gminy Marek Penar, Skarbnik Gminy Bernarda Łożańska oraz pracownicy UG w Rymanowie. Podczas spotkania omówiono sprawy bieżące dotyczące pracy urzędu, a także poruszono m.in. kwestie ochrony środowiska, czystego powietrza oraz realizacji programu OZE dla Mieszkańców gminy. Na zakończenie narady Burmistrz podziękował za przybycie i życzył owocnej pracy na rzecz sołectw i osiedli Gminy Rymanów.

# Grzegorz Argasiński

## Trenerem 2018 r. Województwa Podkarpackiego

Dnia 11 stycznia br. zakończyło się głosowanie w 59. Plebiscycie Sportowym „Nowin” organizowanym przez Gazetę Codzienną Nowiny. Laureaci zostali wybrani w głosowaniu Czytelników. Tytuł „Trenera Roku” w finale wojewódzkim zdobył nauczyciel wychowania fizycznego Zespołu Szkół Publicznych w Posadzie Górnej – Grzegorz Argasiński!

Nauczyciel w trakcie swojej pracy odniósł wiele sukcesów, wśród których warto wymienić:

### **Zdobył mistrzostwo województwa w latach:**

2014/2015 trójbój lekkoatletyczny dziewcząt,  
2015/2016 piłka ręczna szkół podstawowych dziewcząt,  
2016/2017 piłka ręczna szkół podstawowych dziewcząt,  
2016/2017 piłka ręczna szkół gimnazjalnych dziewcząt.

### **Zdobył wicemistrzostwo województwa w latach:**

2014/2015 piłka ręczna szkół podstawowych dziewcząt,  
2017 trójbój lekkoatletyczny dziewcząt indywidualnie  
2017/2018 piłka ręczna szkół gimnazjalnych dziewcząt.  
2018 Indywidualne Mistrzostwa Województwa SZS w Lekkiej Atletyce.

### **Zdobył brązowe medale w województwie:**

2015/2016 piłka ręczna szkół gimnazjalnych dziewcząt.  
2018 Indywidualne Mistrzostwa Województwa SZS w Lekkiej Atletyce dziewcząt.

**W 2015/2016 Zdobył 5 miejsce w Mistrzostwach Polski szkół podstawowych dziewcząt a bramkarka Izabella Rodzinka została najlepszą bramkarką Mistrzostw Polski.**

W 2014/2015 Zdobył 12 miejsce w Mistrzostwach Polski szkół podstawowych dziewcząt.

W 2016/2017 Zdobył 12 miejsce w Mistrzostwach Polski szkół podstawowych dziewcząt.

W 2016/2017 Zdobył 14 miejsce w Mistrzostwach Polski szkół gimnazjalnych dziewcząt.



**W 2016/2017 roku. szkoła w Posadzie Górnej osiągnęła ogromny sukces, ponieważ szczypiornistki szkoły podstawowej jak i gimnazjum zdobyły złoty medal, podwójną koronę! Dwa mistrzostwa województwa w jednym roku szkolnym to wydarzenie bez precedensu.** Grzegorz Argasiński prowadzi sportowe zajęcia pozalekcyjne z dziećmi i młodzieżą. Powołał Uczniowski Klub Sportowy „Handball”, w którym uczennice szkoły podstawowej i gimnazjum trenują z dużym powodzeniem piłkę ręczną.

Od 2012 roku zgłosił do rozgrywek ligi wojewódzkiej i jest ich trenerem 3 zespoły młodzieżowe dziewcząt (młodziczka młodsza, młodziczka i juniorka młodsza). W 2016 roku uzyskał tytuł trenera piłki ręcznej. Posiada licencje D IHF.

W latach 2015/2016, 2016/2017, 2017/2018, 2018/2019 prowadził 2 ośrodki OSPR (Ośrodki Szkolenia Piłki Ręcznej w Polsce), dziewcząt (gimnazjum i szkoła podstawowa). Tylko 2 na podkarpaciu Posada Górna i Jarosław!!!

W 2017/2018, 2018/2019 był wojewódzkim koordynatorem programu ogólnopolskiego Gramy w Ręczną. Od 2017 członek zarządu podkarpackiego związku piłki ręcznej. Trener kadr wojewódzkich w latach 2016, 2017, 2018. Od 2016 roku wiceprzewodniczący gminnej rady sportu.

### **Wśród licznych sukcesów tego klubu warto wymienić:**

1. miejsce Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej Młodziczek Końskie 2016
2. miejsce Ogólnopolski Memoriał Romana Nowosada kat. Młodziczka Olkusz 2017
2. miejsce Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Zarzecze 2018
3. miejsce Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej Wszyscy Grają w Ręczną kat. Młodziczka Kraśnik 2018
3. miejsce Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej kat. Młodziczka Ulan-Majorat 2018
3. miejsce Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Zarzecze 2016
4. miejsce Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Zarzecze 2017
4. miejsce Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej Wszyscy Grają w Ręczną Kraśnik 2017
4. miejsce Ogólnopolski Memoriał Romana Nowosada kat. Młodziczka Olkusz 2016
6. miejsce Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Lajkonik Cup Kraków 2016

Wraz z zespołami startującymi w lidze wojewódzkiej zdobywał mistrzostwo i wicemistrzostwo ligi awansując tym samym do ćwierćfinałów mistrzostw Polski w latach: 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, reprezentując tym samym województwo podkarpackie. W 2016 roku współprowadził kadrę wojewódzką, która zajęła 8 miejsce w XXII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w piłce ręcznej. W 2018 roku prowadził kadrę wojewódzką, która zajęła 9 miejsce w XXIV Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w piłce ręcznej.

Po ukończeniu nauki w szkole Posadzie Górnej niektóre zawodniczki rozpoczęły naukę w liceach sportowych o profilu piłki ręcznej. Występują i grają w następujących klubach: MTS Kwidzyń, Kusy Kraków, SPR Handball Rzeszów, Olimpia Beskid Nowy Sącz, Cracovia. Prowadzi zajęcia ze studentami na PWSZ w Krośnie.

Warto przypomnieć, że nauczyciel został dwukrotnie wybrany najpopularniejszym trenerem powiatu krośnieńskiego w latach: 2015 i 2016 w „Plebiscycie na najpopularniejszego sportowca, trenera i działacza powiatu krośnieńskiego” organizowanym przez tygodnik „Nowe Podkarpacie”. Natomiast w roku 2017, w „58. Plebiscycie Sportowym Nowin” otrzymał tytuł „Trenera Roku” w powiecie krośnieńskim. Otrzymał Medal za zasługi w rozwoju sportu szkolnego w 2016 roku.

Plebiscyt sportowy Nowin to najstarszy i najbardziej prestiżowy ranking podkarpackich sportowców. Tegoroczna 59. edycja prowadzona była pod honorowym patronatem Władysława Ortyła, Marszałka Województwa Podkarpackiego, Ewy Leniart, Wojewody Podkarpackiego oraz Tadeusza Ferenc, Prezydenta Miasta Rzeszowa, Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej PZPN, Podkarpackiej Federacji Sportu PFS oraz Ludowych Zespołów Sportowych LZS.

Składamy ogromne gratulacje Trenerowi i życzymy dalszych sukcesów !



**Pierwszy dzień wolności – Klimkówka 7.V.1915 (mal. Kazimierz Lorenc)**



Wspólne kołędowanie w Sieniawie (str. 3)



fot. Nikodem Wróbel



Posługa Sióstr Michalitek w Klimkówece (str. 7)



fot. Jan Penar



„Zielona szkoła” w Domu Wczasów Dziecięcych w Rymanowie Zdroju (str. 9)



fot. Barbara Radzięciak, Ewa Niemczyk



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w „Jasiu Wedrowniczku”



fot. Rafał Głód

